20 gr.

Dziś 8 stron!

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. | Nr. 125.

Kraków, niedziela 2 czerwca 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł.

Oddział wywiadowczy na „ziemi niczyjej".



Wojska niemieckie dotarły do miejscowości francuskiej. Żołnierze patrolu wywiadowczego — jak to widzimy na naszem zdjęciu — muszą z największą ostrożnością badać przedpole, wypatrując ruchów nieprzyjaciela.

Anglicy w niemieckiej niewoli.



Na zachodzie wzięto do niewoli większą ilość żołnierzy angielskich. Na naszem zdjęciu widzimy załadowanie do samochodu żołnierzy pułku „Gordon-Highländer", wziętych do niewoli niemieckiej.

Masy wojsk francuskich starte atakami niemieckiemi.

Ataki na resztki wojsk angielskich. — Główna część niemieckich dywizyj we Flandrji może zająć się nowemi zadaniami. — Marynarka wojenna przejmuje obronę wybrzeży.

Główna Kwatera Wodza, 1 czerwca. — **Naczelna Komenda armji niemieckiej donosi:**

Podczas gdy masa wojsk francuskich została w północnej Francji starta względnie wzięta do niewoli, to w poszczególnych miejscach rozbite i otoczone oddziały stawiają jeszcze opór, który jednak wkrótce zostanie złamany.

Atak na resztki wojsk angielskich na płaskich i tylko na niewiele kilometrów głębokich, a przez spiętrzenie kanałów chronionych łuków wzdłuż kanału między Furnes a Bergues na zachód od Dunkierki trwa w dalszym ciągu. Przeciwnik broni się tam zażarcie, chcąc możliwie najwięcej żołnierzy uratować na okrętach, nawet bez sprzętu.

Otoczone pod Cassel siły angielskie zostały rozbite podczas usiłowania przedarcia się ku północy.

Dywizje niemieckie w Artois i we Flandrji zostały uwolnione do nowych zadań.

Liczba jeńców i ilość sprzętu wojennego nie może być nawet w przybliżeniu podana.

Działalność floty powietrznej była w dn. 30 maja ograniczona ze względu na niepogodę. Mimo to ponownie zaatakowano urządzenia portowe w Dunkierce. Marynarka wojenna przejęła obronę wybrzeży zarówno we wszystkich portach holenderskich, jak i w belgijskich oraz francuskich, znajdujących się w rękach niemieckich. Jednej z niemieckich łodzi pościgowych udało się zatopić torpedą jeden z nieprzyjacielskich kontrtorpedowców u wybrzeża belgijskiego.

W północnym Holsztynie jeden z nieprzyjacielskich samolotów myśliwskich został zestrzelony przez lotnika niemieckiego. We Francji północnej nieprzyjaciel stracił trzy francuskie, pod Stavanger jeden brytyjski samolot bojowy w walce powietrznej. Dwa samoloty niemieckie zaginęły.

Ewakuacja mieszkańców Doveru.

(§§) **Berno szwajcarskie,** 1 czerwca. „Daily Mail" donosi, że w Dover rozpoczęto nieoficjalną ewakuację" mieszkańców. Z Doveru wyjechało już kilka pociągów z kobietami i dziećmi. (p)

Naród belgijski pochwala przerwanie działań wojennych.

(!) **Rzym,** 1 czerwca. Brukselski korespondent agencji Stefani w sposób plastyczny wyraża uczucia ludności belgijskiej. Pisze on m. in. dosłownie, że „wszyscy Belgowie przyjęli z uczuciem ulgi wiadomość o zaprzestaniu akcji wojennej, pochwalając w zupełności decyzję swego monarchy, który w przeciwieństwie do ministrów, szukających schronienia we Francji, pozostał przy swych walecznych i dzielnych wojskach. (p)

Brytyjska admiralicja przyznaje się do strat na morzu...

(:;) **Berlin,** 1 czerwca. **Admiralicja brytyjska opublikowała we czwartek wieczór komunikat, który potwierdza wiadomość, iż kontrtorpedowce „Graston", „Grenade" i „Wakeful", dalej transportowiec „Abukir" i wiele okrętów pomocniczych angielskiej floty zostało zatopionych przez niemieckie jednostki bojowe.**

Komunikat donosi nadto, że flota brytyjska osłania odwrót brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego i że operacje te z natury rzeczy nie mogą być przeprowadzone bez strat.

Zaniepokojenie w Londynie wzrasta.

Opowiadania żołnierzy wracających do Angljі szerzą panikę.

= **Medjolan,** 1 czerwca. **„Corriere della Sera" donosi z Londynu, że wszystkie komentarze dzienników angielskich nacechowane są uczuciem strachu, co wywołuje przygnębiające wrażenie w całej opinji publicznej.**

I tak „News Chronicle" pisze, że klęska brytyjska będzie miała skutki, których znaczenie zaciąży na przyszłości.

Informacje i komentarze wyników angielskich są obecnie stylizowane w tej formie, aby wzburzonej i oszukiwanej publiczności dać przynajmniej mglisty obraz prawdziwej sytuacji. Pisma te dowodzą, że **należy znieść w równowadze ducha miażdżące ciosy.** Opowiadania żołnierzy, którym udało się ujść z piekła bitew, przyczyniają się do jeszcze dramatyczniejszego napięcia atmosfery strachu w Londynie.

Dziennik medjolański donosi w dalszym ciągu, że **nieprzerwanie i w gorączkowem tempie kontynuuje się w Anglji przygotowania do obrony.** Codziennie wychodzą nowe zarządzenia nadzwyczajne. **M. i. minister spraw wewnętrznych otrzymał upoważnienie do zamknięcia każdego dziennika, szerzącego defetyzm.**

„Popolo d'Italia" donosi, iż według informacyj „Evening Standard" Weygand zamiast przystąpić do przeciwofenzywy, zgodnie z powszechnem życzeniem, czynił przygotowania do obrony Paryża. Anglja myśli tylko o swoich własnych interesach, t. j. o obronie swego kraju przeciwko inwazji od strony morza i z powietrza, która budzi powszechną trwogę.

„Sketch" zapowiada opracowanie zakrojonego na wielką skalę planu, który ma obejmować każdą poszczególną część Anglji, a który został wypracowany przez generałów Ironside i Pageta „bohaterów odwrotu w Norwegji".

* * *

Wszystkie dzienniki londyńskie śledzą ponadto „z dumą największą bitwę odwrotową w historji świata", przyczem z naciskiem podkreślają, że korpusy francuskie przyczyniły się w znacznym stopniu do „szczęśliwego przeprowadzenia" angielskich operacyj odwrotowych.

Trwoga mieszkańców Londynu przed niem. żołnierzami spadochronowemi.

= **Sztokholm,** 1 czerwca. **W Londynie podano do wiadomości o wydaniu specjalnych zarządzeń ochronnych, mających na celu zabezpieczenie pałacu Westminsterskiego, siedziby parlamentu brytyjskiego.**

Celem zapobieżenia, aby do parlamentu nie wtargnęli członkowie t. zw. „piątej kolumny" albo niemieccy żołnierze spadochronowi, wszyscy członkowie Izby gmin i Izby lordów oraz personal zajęty w gmachu został zaopatrzony w specjalne legitymacje.

„Evening News" podaje prawdziwy powód klęski we Flandrji.

(§§) **Berno szwajcarskie,** 1 czerwca. — Przybywanie uciekających resztek pobitej brytyjskiej armji ekspedycyjnej do Anglji zmusza dzienniki londyńskie do ujawnienia wreszcie społeczeństwu katastrofy we Flandrji w całych jej rozmiarach.

I tak „Evening News" w piątkowym artykule wstępnym stwierdza, że **sytuacja brytyjskiej armji ekspedycyjnej staje się coraz bardziej wyraźna.** Ludność w kraju musi spojrzeć w oczy rzeczywistości i nauczyć się zrozumieć ją do najdrobniejszych szczegółów. **Większa część wojsk brytyjskich została zapędzona na ciasny pas lądu koło Dunkierki i prowadzi ciężkie walki odwrotowe przeciwko niesłychanie gwałtownym atakom na lądzie i w powietrzu.** Ostatnią drogą jaka im pozostała jest droga ku wybrzeżu. Straty w materjale wojennym są podobno olbrzymie, ponieważ nie było czasu na obronę wywozu tanków, armat i zasobów wojennych. **Dziennik przyznaje, że wycofanie się z Flandrji zostało wskutek kapitulacji Belgji przyspieszone, ale kapitulacja ta nie była wyłącznym jego powodem.**

Zatopienie krążownika angielskiego.

Londyn przyznaje się do utraty „Curlew".

(§) **Kopenhaga,** 1 czerwca. **Według urzędowej wiadomości z Londynu, został przed kilku dniami zatopiony wskutek ataku lotniczego brytyjski krążownik „Curlew" (4.290 tonn). Wypadek miał miejsce u północnego wybrzeża Norwegji.**

„Curlew" był krążownikiem wyposażonym w działa przeciwlotnicze i został wykończony w r. 1917. Jego załoga składała się z 440 marynarzy, zaś uzbrojenie z 8 dział przeciwlotniczych kal. 10.2 cm, 4-ch dział 4 cm. i 4-ch karabinów maszynowych.

Dwa storpedowane okręty.

(§) **Madryt,** 1 czerwca. Jak donoszą z **Ponta Vedra, angielski okręt-cysterna „Pelena" pojemności 10.000 ton uległ storpedowaniu.**

Okręt ten odbywał podróż z Gibraltaru w kierunku północnym. Z załogi liczącej 23 osoby, mianowicie 19 murzynów i czterech Anglików, czterej marynarze zostali zabici. Objęty pożarem statek zdołał jeszcze dopłynąć do portu Ponta Vedra.

Niemal równocześnie przybyło do Ponta Vedra 14 marynarzy francuskich, stanowiących część załogi **francuskiego statku handlowego „Maria Jose"** (pojemności 5 tys. ton), który jechał w konwoju i również uległ storpedowaniu. Statek zatonął.

Eksport angielski pod znakiem zapytania.

(!) **Moskwa,** 1 czerwca. Moskiewskie biuro telegraficzne przynosi informację zaczerpniętą z dziennika „Journal d'Orient" wychodzącego w Ankarze, według której Anglja, która postanowiła przekształcić szereg zakładów przemysłowych i przystosować je do potrzeb wojny, **obecnie jest w stanie sprostać zamówieniom Turcji.**

Anglja nie jest w stanie dostarczyć opon samochodowych. Importerzy tureccy spodziewają się otrzymać jedynie tylko te artykuły, które w tej chwili znajdują się na statkach. Jest jednak rzeczą bardzo wątpliwą, czy statki te przybędą do miejsca przeznaczenia. (p)

Nieporozumienie w łonie najwyższych władz francuskich

(!!) **Genewa,** 1 czerwca. **Donoszą tu ze stolicy Francji, jakoby Reynaud odbywał ustawiczne konferencje z ambasadorem Anglji sir Campellem, następnie z marszałkiem Petainem, wreszcie z generalisimusem Weygandem** oraz **admirałem Darlanem.** W jednej z takich konferencyj, poza już wymienionemi osobistościami również wzięli udział **Daladier** i szef sztabu lotnictwa francuskiego, gen. **Vuillemin.**

Jak słychać, w czasie tych rozmów w obliczu grożącej klęski armji angielsko-francuskiej, walczącej we Francji północnej i Belgji, miało dojść do niezwykle ostrych scysyj. (p)

Włochy śledzą z natężeniem bieg wypadków.

(!) **Rzym,** 1 czerwca. W związku z wielką bitwą nad Kanałem La Manche i odwrotem wojsk angielskich i francuskich z Belgji, wzrasta we Włoszech coraz większe napięcie i zainteresowanie dla dalszego przebiegu działań wojennych. Naród włoski dowiedział się o przebiegu wypadków z popołudniowych czwartkowych wydań dzienników, które — jak zwykle — przyniosły je w formie sensacyjnej, zaopatrzone wielkiemi tytułami.

Jak to podkreślają sfery wojskowe, odnosi się wrażenie, że **wojska koalicyjne miały ponieść nową, niezwykle dotkliwą porażkę, która jest tembardziej przykrą, dla Anglików, że tylko resztki korpusu ekspedycyjnego będą mogły się przedostać do Anglji, gdy tymczasem wszystek materjał wojenny dostanie się w ręce niemieckie.**

Moralne znaczenie tych wiadomości wywołuje we Włoszech coraz większą świadomość ostatecznego zwycięstwa Niemiec w obecnej wojnie i wszystkich Włochów stawia wobec palącego zagadnienia, kiedy Włochy rzucą swój miecz na szalę.

W przeciwieństwie do napięcia panującego w kołach wojskowych zajmuje prasa włoska jednomyślne stanowisko, zwracając uwagę włoskiej opinji publicznej na cele, do których Włochy powinny dążyć. Prowadzona od początku bieżącego tygodnia akcja propagandowa prasy włoskiej nadal nie ustaje. Pisma pod wrażeniem rozgrywających się w szybkiem tempie wydarzeń, przypominają oświadczenia Mussoliniego oraz innych mężów stanu, iż w swych artykułach podkreślają w sposób dobitny **uprawnione pretensje Włoch do Sabaudji, Nicei, Korsyki, Tunisu i Dżibuti.** Pisma nie zdradzają się ani jednem słowem jak daleko sięgają obecne zamierzenia Włoch w tym kierunku.

Do Londynu przybyli pierwsi świadkowie katastrofy.

(§§) **Sztokholm,** 1 czerwca. **Do Londynu przybyli obecnie pierwsi naoczni świadkowie zniszczenia armij angielskich i francuskich we Flandrji.**

Londyński sprawozdawca dziennika „Stockholms Tidningen" donosi swej redakcji, że do Londynu przybyły już grupy żołnierzy angielskich, którym udało się, dzięki szybkiej ucieczce wyratować się z piekła bitwy we Flandrji. Korespondent widział na własne oczy kilku takich żołnierzy w kolei podziemnej. Wszyscy oni mieli twarze bardzo poważne i czynili wrażenie, że zapomnieli śmiać się.

W dalszym ciągu korespondent donosi, **że ilekroć wieje wiatr od wschodu, tyle razy można słyszeć w Londynie huk dział bitew w północnej Flandrji i Francji. Z miejscowości kąpielowych na południowo-wschodniem wybrzeżu Anglji można nawet każdej nocy obserwować groźne widowisko wojny, rozgrywającej się na przeciwległym brzegu francuskim, mianowicie można obserwować ogień towarzyszący wystrzałom armatnim i łuny olbrzymich pożarów.**

W Londynie panuje stan nerwowego niepokoju, a cały świat czeka w trwożnem naprężeniu na okropności, jakie przyniesie z sobą wojna zbliżająca się coraz bardziej do wyspy brytyjskiej.

Klęska mocarstw zachodnich w ocenie zagranicy.

— **Sztokholm,** 1 czerwca. Szwedzki dziennik „Svenska Dagbladet" oświadcza, że jako najważniejsze sukcesy ofensywy niemieckiej na zachodzie należy uważać następujące punkty:

1) Opanowanie największego przejazdu przez Kanał La Manche koło Calais;

2) fakt, że Francja nie posiada już ochronny linji Maginota;

3) fakt, iż Francja i Anglja zostały od siebie oddzielone;

4) że mocarstwa zachodnie zostały pozbawione obecnie sprzymierzeńców;

5) że ci, którzy pragnęli zablokować przeciwnika, obecnie sami są w sytuacji zablokowanych.

Nowy Jork, 1 czerwca. Wymownem świadectwem zupełności zwycięstwa Niemców we Flandrji jest pierwsze sprawozdanie naocznego świadka, opublikowane przez United Press z Londynu, na temat wrażeń, opowiadanych przez angielskich żołnierzy, którzy powrócili do Anglji. — Rozbite szczątki brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego — opowiada sprawozdawca w swojej relacji, z których większość jest ranna i nieprawdopodobnie wyniszczona, poczęły napływać do portów we wschodniej Anglji.

Żołnierze ci wychodzili na ląd chwiejnym krokiem, jak lunatycy, okrwawieni, spoceni, w podartych uniformach, częściowo bez butów. Stanowią oni wstrząsające do głębi żywe dokumenty walk i marszów, niekończących się marszów bez snu i bez chwili odpoczynku, na którą nie pozwolił im nieprzyjaciel.

„W najokropniejszych snach nie mógłbym sobie czegoś podobnego wyobrazić" — oświadczył jeden z żołnierzy. Przeszliśmy prawdziwe piekło. Podczas naszych walk widzieliśmy bardzo mało piechoty niemieckiej, ale tylko tanki, bombowce, miotacze płomieni i lotników. Jak zdołałem dostać się do Anglji, to jeden Bóg wie. Następnego dnia zauważyłem tylko, że moje włosy zupełnie zbielały".

Rozpoczyna się trzecia faza.

Komunikaty prasy rzymskiej z Londynu i Paryża.

(??) **Rzym,** 1 czerwca. **Coraz bardziej krytyczna sytuacja, w jakiej znalazły się Anglja i Francja wskutek przegranej bitwy we Flandrji, określana jest w Rzymie jako początek trzeciej fazy obecnej wojny.** Na uwagę zasługują głosy, z których wynika, że sprawcy nieszczęścia wojennego, sami w panicznej obawie, czekają na nieuchronnie zbliżającą się i zasłużoną karę, oraz czynią rozpaczliwe wysiłki, aby ratować to, co jeszcze jest do uratowania.

Londyński przedstawiciel dziennika „Popolo di Roma" wskazuje na zawarte w niemieckim komunikacie wojennym poważne straty angielskie na morzu między Dunkierką i Ostendą. Świadomość tego zwiększa obawy niebezpieczeństwa, grożącego wyspie angielskij. W Anglji daje się odczuwać powszechną obawę przed nadciągającą burzą, która nikogo nie oszczędzi. Wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że rozproszenie wojsk angielskich na froncie flandryjskim stanowi poważne niebezpieczeństwo, tem więcej, iż wojska niemieckie w czasie wojny światowej nie odniosły tak wybitnego i decydującego zwycięstwa nad wojskami nieprzyjacielskiemi. Te ostatnie obecnie będą musiały się zetrzeć z wojskami niemieckiemi nad Sommą i Kanałem La Manche wybitnie osłabione zarówno pod względem liczebnym, jak i uzbrojenia.

Według głosów, jakie w międzyczasie dały się słyszeć w Paryżu, **wciąż jeszcze istnieje nadzieja wybawienia z przykrej sytuacji w drodze rokowań,** aczkolwiek korespondenci zagraniczni podnoszą całkowity brak świadomości co do tego, że obecna wojna rozstrzygnie się nie przy zielonym stole, lecz zadecyduje o niej wynik walk.

Jak podkreśla sprawozdawca „Giornale d'Italia" wśród rodzin żołnierzy, znajdujących się między okrążonemi wojskami francuskiemi w północnej Francji panuje rozpacz i równocześnie oburzenie z powodu niepodejmowania dotychczas żadnych wysiłków, mających na celu ich uwolnienie. Pozatem życie w Paryżu niegdyś tak ożywione, w Paryżu pozbawionym dzieci i jakby wymarłym, zamiera z zachodem słońca.

„Bitwa we Flandrji została ostatecznie przegrana"

(::) **Lizbona,** 1 czerwca. **Prasa lizbońska przygotowuje swoich czytelników na zakończenie bitwy we Flandrji.** Wojskowy współpracownik dziennika „O Seculo" pisze m. in.: „Nie jest łatwem zadaniem przedstawić sobie, co odbywa się na odcinku Dunkierki w toku końcowej fazy walk na najodleglejszym północnym cyplu Francji. Z minuty na minutę ścieśnia się obszar, który jeszcze zajęty jest przez wojska angielsko-francuskie".

Dziennik „A Voz" w artykule wstępnym pisze: „Obawiamy się, że niewielu żołnierzom uda się dotrzeć do okrętów w Dunkierce. Bitwa we Flandrji została ostatecznie przegrana".

Podziw w Moskwie.

„Prawda" ocenia z uznaniem niemieckie operacje na zachodzie.

(§§) **Moskwa,** 1 czerwca. Na temat zupełnie beznadziejnej sytuacji wojsk angielskich i francuskich okrążonych koło Dunkierki, przynosi obszerne sprawozdanie „Prawda", która wyszła dziś jako jedyny dziennik w Moskwie.

Dziennik przytacza m. in. kilka ocen zagranicznych neutralnych obserwatorów, które podnoszą, że gigantyczna bitwa we Flandrji zbliża się ku końcowi, stanowiąc jedyne w swoim rodzaju w historji wojen zwycięstwo wojsk niemieckich i kompletną klęskę nieprzyjaciela.

W obszernym artykule pewnego obserwatora wojskowego przynosi „Prawda" gruntowną analizę dotychczasowych operacyj na froncie zachodnim. Artykuł stwierdza, że **przewaga Niemiec w powietrzu nie podlega żadnej dyskusji.** Zasadnicze znaczenie dla następnego sukcesu — jak podkreśla autor artykułu — miały masowe ataki samolotów niemieckich na lotniska i bazy operacyjne przeciwnika, przeprowadzone zaraz w pierwszych dniach ofensywy. Doskonałe rezultaty wysadzania wojsk poza frontem przeciwnika przy pomocy spadochronów i lądowania oddziałów, przewożonych samolotami, dostarczyły dowodu, że ta nowa taktyka „z dziedziny badań teoretycznych przeszła już do praktycznego zastosowania w nowoczesnej wojnie".

W walkach powietrznych samolotów myśliwskich najczęściej używany typ myśliwca niemieckiego, mianowicie maszyny Messerschmitta wykazały swą wyższość nad typami francuskiemi i angielskiemi.

Genewska „Suisse" ostrzega.

Genewa, 1 czerwca. **Piątkowe wydanie dziennika szwajcarskiego „Suisse" ostrzega czytelników przed niedocenieniem stosunków między Niemcami a Unją Sowiecką.**

Z uwagi na północno-europejską pozycję Niemiec istnieje całkowite porozumienie między Niemcami a Unją Sowiecką. Także i na Bałkanach wpływy niemieckie i rosyjskie absolutnie nie kolidują ze sobą. Rosyjskie dostawy towarów do Rzeszy dochodzą punktualnie, a od czasu uwolnienia Dunaju od lodów powiększyły się również dostawy rosyjskich materjałów pędnych dla Niemiec.

Prasa sowiecko-rosyjska i radjo popierają w niedwuznaczny sposób politykę niemiecką i jak pisze „Suisse", nie można sobie wyobrazić bardziej nieprzyjaznego stanowiska wobec mocarstw zachodnich, jak to, które Unja Sowiecka obecnie zajmuje.

Pobór do wojska w Hiszpanji.

Madryt, 1 czerwca. **Hiszpańskie ministerstwo spraw wojskowych powołało do wojska roczniki 1915 i 1916 z tych wszystkich prowincyj, które podczas wojny domowej znajdowały się pod panowaniem przeciwnika gen. Franco** i **których mężczyźni skutkiem tego nie odbyli służby w armji gen. Franco.**

Prasa hiszpańska zwraca się ponownie przeciwko twierdzeniom, jakoby neutralność Hiszpanji oznaczała, iż wojna nie obchodzi Hiszpanji. Tak więc pisze „Alcazar": „Rozpoczyna się nowy okres Europy. Hiszpanja jest częścią składową Europy i jako taka interesuje się głęboko wydarzeniami".

Nowomianowany poseł rumuński przybył do Berlina.

(§§) **Berlin,** 1 czerwca. Nowomianowany poseł królestwa Rumunji Aleksander Romalo przybył do Berlina w towarzystwie swej małżonki. (p)

Z DNIA.

Reklama.

Kilkanaście lat temu — a może to było lat temu kilkadziesiąt, co jednak nie zmienia postaci rzeczy, ogłosiła jedna z fabryk amerykańskich wyrabiająca gumowe kalosze wielką nagrodę na najlepszą reklamę. Reklama miała być ujęta w formie dowcipu, opowiadania, lub wiersza.

Nadeszły całe stosy listów, z odpowiedniemi przyczynkami. Pisma amerykańskie codziennie rozpisywały się o tym konkursie, budzącym szczere zainteresowanie u czytelników.

Wkońcu ogłoszono historyjkę, która otrzymała pierwszą nagrodę.

Wobec tego, że napewno wszyscy ją zapomnieli, a może jej wogóle nie znają, warto ją przypomnieć.

Pewnej niedzieli czerwcowej, podczas okropnego upału, siedział na 54 piętrze olbrzymiego biuldingu firmy „Bracia Brown i Spółka", wytwórnia gumowych kaloszy, w swoim biurze 60-letni buchalter S. K. Glyn i — jako zadanie dodatkowe — kończył bilans miesięczny. Był to mały człowiek, nieco zgarbiony, w okularach, o drobnych rękach i stopach.

Okna były uchylone i gwar miasta wraz z kurzem i upałem wpadał do biura. W pewnej chwili Glyn usłyszał dziwny hałas dolatujący z ulicy. Wychylił się przez okno i stwierdził ze zdziwieniem, że czternaste piętro budynku się pali.

— Głupstwo! — pomyślał, za chwilę przyjedzie straż ogniowa, ugasi pożar i wszystko będzie w porządku.

I znów zabrał się do zliczania olbrzymich kolumn cyfr w księdze głównej. — Praca jego trwała znów jakieś pół godziny: gwar i hałas wzmógł się, to też Glyn znowu wystawił głowę przez okno. Paliło się piętro 18-te. Cztery piętra uległy szalejącemu żywiołowi.

— Głupstwo! — pomyślał Glyn — nowojorska straż ogniowa wnet da sobie radę.

I wrócił znów do swoich obliczeń. Ale niedługo pracował, gdyż do biura zaczął się dostawać swąd i tumany dymu. Po chwili znów wystawił głowę przez okno i stwierdził, że pali się piętro 28-me.

Optymizm Glyna był wystawiony na silną próbę. Mimo to powrócił do pracy, z tem jednak, że począł rozmyślać o możliwym odwrocie.

Gdy znowu po pół godziny stwierdził, iż dalsze piętra zostały objęte ogniem, odłożył pióro, zdjął z nosa okulary, zamknął księgę główną do kasy ogniotrwałej i zapiąwszy marynarkę na trzy guziki i włożywszy melonik na głowę, udał się do składnicy swej fabryki. Mając bardzo małą stopę, włożył na nogę kalosz dziecięcy numer osiem, poczem nałożył znowu numer następny 9, a dalej 10 i 11, aż do numeru 15. W ten sposób stanął na wysokości zadania i urósł nietylko we własnych oczach, ale nawet w lustrze. Słynne z elastyczności kalosze firmy „Bracia Brown i Ska" natchnęły go myślą iście genjalną: postanowił poprostu wyskoczyć na podwórze budynku, wiedząc, że mu się nic nie stanie dzięki elastyczności gumy.

Chwila była decydująca: mały buchalter S. K. Glyn otworzył zdecydowanym ruchem okno wychodzące na podwórze, wspiął się na ramę okienną, podniósł ręce do góry, krzyknął „All right" jako że na dłuższe przemówienie nie miał czasu, a mówił po angielsku, bo był Amerykaninem — i wyskoczył.

Z 58-go piętra zleciał jak strzała, zaopatrzona w kalosze na parter, odbił się od ziemi i znowu wyleciał na wysokość 58-go piętra, poczem znowu zleciał na parter i znowu się wzbił do 58-go piętra. Szkoda opisywać dalsze etapy tej wędrówki, faktem jest tylko to, że po kilku godzinach tej beznadziejnej bieganiny przybył specjalnie zawezwany oddział policji nowojorskiej i musiał biedaka zastrzelić w biegu, aby go uchronić przed śmiercią głodową!

To się nazywa reklama!! **Xerez.**

Amerykanin o nastrojach armji niemieckiej.

Kraków, w czerwcu.

Prasa amerykańska żywo interesuje się wydarzeniami wojennemi w Europie, którą ilustrują w swych sprawozdaniach nietylko korespondenci, ale także i specjalni sprawozdawcy wojenni. Dziennikarze ci, w porozumieniu oczywiście z władzami wojskowemi, docierają do stref wojennych, — gdzie dokonują ciekawych spostrzeżeń. Ich sprawozdania, jako naocznych a niezainteresowanych osobiście świadków, posiadają specjalne znaczenie. Poniżej zamieszczamy sprawozdanie, nadesłane amerykańskiej agencji prasowej „United Press" przez redaktora F. C. Oechsnera.

Podczas mego sześciodniowego pobytu na froncie niemieckim stale znajdowałem się w tak ścisłym kontakcie z oficerami i żołnierzami, że na tej podstawie **zdołałem sobie wyrobić ogólne wyobrażenie.** Hitler oświadczył, że armja niemiecka jest „wojskiem narodowem" i w rzeczywistości

armja ta jest niem w porównaniu do dawnej armji niemieckiej.

Niema między żołnierzami żadnych różnic w zapatrywaniach politycznych, niema żadnej różnicy między arystokratą a zwyczajnym człowiekiem. **Wielu oficerów spożywa obiad — w przeciwieństwie do dawnych czasów — razem ze swymi szoferami.**

Mimo to panuje **wzorowa dyscyplina** i wszyscy, czy to są żołnierze piechoty, czy broni pancernej, artylerji, pionierzy czy też obsługa stacyj informacyjnych — wszyscy spełniają swoje zadania **z matematyczną dokładnością.** Syn pewnego bankiera, którego przypadkowo znałem, przyjmował bez zastrzeżeń polecenia jakiegoś mechanika, który wprawdzie był także szeregowcem, ale któremu polcono wykonanie jakiejś specjalnej pracy. **Byli oni ze sobą zwyczajnie na „ty", jak to powszechnie bywa w wojsku.**

Pewien młody student prawa, z którym rozmawiałem, starał się o przeniesienie go do broni pancernej, aczkolwiek w danej chwili miał dużo przyjemniejsze stanowisko szofera samochodu jednego z oficerów. Szofer naszego samochodu był w cywilu taksówkarzem w Berlinie. Brał on udział w wojnie światowej, podczas której został ciężko ranionym, obecnie jest ojcem rodziny.

Obecnie mógł być zwolniony ze służby wojskowej, ale odrzucił tę propozycję.

Oficerowie opowiadali mi, że jest to **typowy wypadek,** przyczem wspominali o licznych podobnych przykładach, gdzie ludzie, którzy brali udział w całej wojnie światowej, oświadczali, **iż chcą także i w tej wojnie brać udział do końca.**

Doszedł do przekonania, że żołnierze armji niemieckiej niebywale ściśle przywiązani są do siebie i możliwem jest, że należy to przypisać w dużej części **wyszkoleniu w półwojskowych organizacjach narodowo-socjalistycznych.** Setki ludzi, których widziałem, nosiło na mundurach wojskowych pamiątkowe medale uczestnictwa **w zjeździe partyjnym** w Norymberdze.

Jeden z naszych szoferów, syn znanego przemysłowca **berlińskiego, wiózł mnie** bez śladu zdenerwowania lub zmęczenia podczas nalotów przez strefę niebezpieczeństwa. **Godzinami jechał przsz zaciemnione szosy, na których wyrwy po bombach stanowiły nieprzyjemne przeszkody.** Był on wyszkolonym w N. S. K. K. (Narodowo-socjalistyczny korpus motorowy). A takimi jak on, są dziesiątki tysięcy. Ich wytrzymałość i odporność **jest wprost niewiarygodna i dowodzi ona, że Niem**cy, które rozpoczęły obecną wojnę przy pomocy generacyj osłabionych przez wojnę światową, jednak **doskonale wyszkoliły swoją młodzież.**

Kolumny żołnierzy niemieckich, które przechodziły nieprzerwanym szeregiem **obok mnie,** zewnętrznie nosiły na sobie ślady niepogody, ale żaden z żołnierzy nie miał wyglądu zmęczonego. Podczas marszu nie nosili żołnierze ani hełmów, ani nawet zwyczajnego nakrycia głowy, natomiast

mnndury były porządnie pozapinane, ludzie byli starannie ogoleni i często śpiewali podczas marszu.

Na krótko przed bitwą ludzie ci wykazywali taki sam spokój i zdecydowanie, które charakteryzuje wszystkie operacje niemieckie.

Oblicza ich były naturalnie poważne, ale nie naprężone. Po walce, gdy mieli okazję do wypoczynku, żartowali i śmiali się, wyciągając papierosy i cygara. **Nadzwyczaj wysokie „morale" wojsk niemieckich musiało być w dużej mierze czynnikiem przy uzyskaniu ich wielkich sukcesów.** Zapał i rozpęd niemieckiego marszu naprzód opanowuje każdego członka armji niemieckiej aż do prostego żołnierza. Niemieccy żołnierze są **widocznie silnie przekonani o tem, iż niemożliwem jest stawianie im skutecznego oporu.**

O ile mogłem stwierdzić, wojska niemieckie otrzymują swoje zaopatrzenie wyłącznie z niemieckiego zaplecza a nie z krajów, przez które przechodzą. W miastach belgijskich kupowano stosunkowo niewiele drobiazgów, jak czekolada, mydło lub tytoń. Widocznie wydano polecenie zaniechania tego rodzaju zakupów, lub też są one wogóle zakazane. Także i zapasy benzyny dostarczane są z Niemiec, choć w kilku portach zajęto wielkie składy benzyny i oliwy.

Generał Ironside i jego następca sir John G. Dill.

Zurych, 1 czerwca. **Według urzędowych wiadomości, nadeszłych tu z Londynu, szef sztabu generalnego armji angielskiej gen. Ironside ustąpił, a na jego miejsce przyszedł sir John Dill.**

Gen. Ironside został mianowany szefem obrony kraju w miejsce gen. sir Waltera Kirk'a, który przeszedł w stan spoczynku.

Gen. sir John Dill, który dotychczas zajmował stanowisko zastępcy szefa sztabu generalnego, wyróżnił się według zapatrywania Anglików w latach 1936 i 1937 podczas zwalczania powstańców arabskich.

Agencja Reutera, dodając do powyższej wiadomości komentarz stwierdza, iż zmiany na najwyższych stanowiskach w armji angielskiej oznaczają, iż **rząd brytyjski przywiązuje obecnie wielką wagę do problemu obrony samego kraju.** Przez powołanie Ironside'a na stanowisko głównodowodzącego armją krajową rząd wyszukał „nadzwyczajnie uzdolnionego żołnierza", którego uzdolnienia predestynują go na to stanowisko. Przy tej sposobności dobrze poinformowane koła angielskie podkreślają, że problem obrony kraju macierzystego znajduje się na pierwszym punkcie zadań rządu. Spodziewa się także opinja wiele po następcy gen. Ironside i liczy się, że jego praca wywrze dodatni wpływ na współpracę angielskich i francuskich dowództw wojska.

Sir William Edmund Ironside.

Dotychczasowy szef sztabu generalnego armji angielskiej, Ironside, urodził się w r. 1880 Brał on udział w wojnie burskiej. W r. 1908 został ponownie przeniesiony do Afryki południowej, tym razem w charakterze oficera sztabowego.

Później pracował w kolonjach afrykańskich jako **oficer tajnego wywiadu.** Podczas wojny światowej awansował na pułkownika. We Flandrji był on szczególnie popularny, gdyż odbywając przegląd stanowisk w okopach **chodził zawsze z buldogiem, który na obroży miał zawieszone odznaki honorowe, gdyż był on dwa razy ranny na froncie.**

Podczas wojny Ironside miał szerokie pole do popisu w armji koalicyjnej, ponieważ **mówi wieloma językami.** Pod koniec wojny powierzono mu trudne stanowisko komendanta wojsk koalicyjnych w Archangielsku. **W r. 1919 król przyznał mu szlachectwo,** a rok później znajdujemy go w Turcji, gdzie pełni urząd komendanta sił koalicyjnych w Ismid, gdy Kemal Pasza zagrażał armji koalicyjnej w Istambule.

W r. 1921 awansował na **generała-majora,** przyczem przeszedł na stanowisko komendanta wojsk angielskich w północnym Irnie. Po powrocie do Anglji w r. 1922 kierował aż do roku 1926 akademją wojenną w Camberley, a potem objął dowództwo drugiej dywizji w Aldershot. W r. 1925 opublikował on pracę p. t. „Tannenberg. 30 pierwszych dni w Prusach Wschodnich". W latach od 1928 do 1931 był komendantem wojsk w indyjskim obszarze Meerut. W r. 1933 pojawia się znowu w Indjach, gdzie przebywa do r. 1935 w charakterze generalnego kwatermistrza armji indyjskiej.

Po powrocie do Anglji powierzono mu t. zw. wschodnie dowództwo. We wrześniu r. 1937 **brał on udział w manewrach armji niemieckiej na Pomorzu.** 1 kwietnia tegoż roku awansował na **generała-prueznika** i objął stanowisko **komendanta i gubernatora Gibraltaru.** Przebywał jednak tam bardzo krótko. W r. 1939 został mianowany generalnym inspektorem wojsk zamorskich. Po zawarciu paktu gwarancyjnego z Polską przybył dla odbycia narad wojskowych do Warszawy, **opuścił jednak stolicę Polski w samolocie, nie kończąc całego, ustalonego programu.** W dn. 4 września 1939 został mianowany szefem sztabu generalnego imperjum brytyjskiego.

Sir John G. Dill.

Nowy szef sztabu armji angielskiej, generał John G. Dill **pochodzi z Belfastu i jest Irlandczykiem.** Liczy on dzisiaj 58 lat życia, a zatem jest o dwa lata młodszy od swego poprzednika.

Wkrótce po mianowaniu go oficerem w r. 1901 został odkomenderowany do **Afryki południowej** i brał udział w kilku mniejszych oraz w 5 większych potyczkach z Burami.

Pod koniec wojny światowej, którą odbył jako major, został mianowany pułkownikiem, przyczem **otrzymał najwyższe odznaczenia** W r. 1926 został mianowany komendantem drugiej brygady piechoty w Aldershot. Od tego czasu powierzano mu wiele bardzo ważnych zadań. Przez dwa lata pracował w „Imperial Defence College", poczem w r. 1929 przeszedł do sztabu generalnego armji brytyjsko-indyjskiej. Rok później awansował na **generała-majora,** powrócił do Anglji i został mianowany komendantm szkoły wojennej w Camberley.

W styczniu 1934 r. objął on stanowisko kierownika oddziału operacyj i wywiadu w ministerstwis wojny. Na tem stanowisku kierował przez trzy lata dozbrojeniem i reorganizacją armji brytyjskiej.

W r. 1936 prowadził on narady ze sztabami generalnemi Francji i Belgji, które nastąpiły w wyniku obsadzenia Nadrenji przez Niemcy. W czerwcu 1936 r. Dill awansował na **generała-porucznika,** a we wrześniu objął stanowisko **głównodowodzącego wojsk brytyjskich w Palestynie.** Występował tam bardzo ostro przeciwko arabskim działaczom niepodległościowym i okazał się przeciwnikiem planu podziału Palestyny, motywując swój punkt widzenia koniecznościami natury strategicznej. Swego stanowiska nie zdołał jednak przeforsować w całości. W dn. 1 października 1937 zastąpił go na tem stanowisku obecny głównodowodzący wojsk brytyjskich w Kairze gen. Wavell. Dill w tym czasie objął dowództwo armji w Aldershot.

Na początku obecnej wojny Dill został mianowany komendantem I korpusu armji brytyjskij we Francji, a w kwietniu 1940 przeszedł na stanowisko zastępcy szefa sztabu generalnego imperjum brytyjskiego.

Trybunał Sądu Apelacyjnego w Radomiu.



Podczas uroczystej inauguracji pierwszego Sądu Apelacyjnego w Gen. Gubernatorstwie, dokonanej w dniu 27 maja przez Min. Rzeszy Dr. Franka, wypowiedział p. Gen. Gubernator znamienną mowę o wolności sądów polskich i rozszerzeniu tychże kompetencyj w przyszłości. Na zdjęciu stoją od lewej pp. sędzia Koszyński, Parczewski, p. prokurator Jackiewicz, pp. sędzia Dobrzyński i Daszyński. — Siedzą: pp. sędzia Jongałło, Wiklera, p. prezydent Prądzyński, p. prokurator Osten-Sacken i p. sędzia Rudowski.

Ruch okrętowy między Holandją a Niemcami.

Amsterdam, 1 czerwca **Jak donosi „Algemeen Handelsblad" między Niemcami a Holandją panuje ożywiony ruch okrętowy** Niezliczone barki z węglem przybywają do portów holenderskich z zagłębia Ruhry, podczas gdy równie wielka ilość barek płynie w górę Renu, naładowana świeżą jarzyną, ziemniakami, serem i śledziami.

Drogi wodne, uszkodzone przez wojnę, są w szybkiem tempie naprawiane — pisze dalej pismo — aby usunąć ruchowi okrętowemu wszystkie przeszkody z drogi.

Holandja gotowa do lojalnej współpracy.

(::) **Haga,** 1 czerwca. Prasa holenderska poświęca wiele miejsca historycznemu przemówieniu komisarza Niemiec dra Seyss-Inquarta z okazji uroczystości przekazania mu jego uprawnień na terenie Holandji i zajmuje stanowisko do nowo wytworzonej sytuacji.

Przy tej sposobności wszystkie dzienniki podkreślają zgodnie konieczność lojalnej współpracy holenderskich urzędników i ludności w dziele, nakreślonem przez komisarza Niemiec.

Francuzi uprowadzili Holendrów.

(::) **Haga,** 1 czerwca. Jak się dowiaduje holenderskie biuro prasowe ANP 21 Holendrów internowanych w swoim czasie i uprowadzonych do Belgji i Francji zostało obecnie uwolnionych w Calais przez wojska niemieckie i umieszczonych w bezpiecznem miejscu.

W wielu rodzinach holenderskich panuje zaniepokojenie i obawa o los swoich najbliższych, którzy zmuszeni zostali przez Francuzów do opuszczenia prowincji Zeelandji. Francuzi używali tych uchodźców, wśród których znajdowały się również kobiety i dzieci, jako „ochrony przed kulami". Powszechnie panuje nadzieja, że szybkie rozstrzygnięcie, spowodowane przez armję niemiecką, przyniesie wolność tym nieszczęśliwym.

CIEKAWOSTKI.

Liczba czynnych wulkanów na całej ziemi wynosi 320, a wygasłych ponad 400. W Europie mamy zaledwie 4 wulkany czynne, a częściowo wygasłe, a kilkadziesiąt zupełnie wygasłych. Wezuwjusz, Etna, Stromboli i Hekla (na Islandji) — oto są europejskie wulkany czynne. Volkano, Lipari i Santorin prawie zupełnie wygasłe.

Wybuchy wulkanów wyrządzały niejednokrotnie olbrzymie szkody, tak w odległej starożytności, jak i w czasach nowożytnych. Pamiętny wybuch Wezuwjusza w 79 roku po Chr. zniszczył zupełnie miasta Pompeję i Herkulanum. W roku 1755 straszne trzęsienie ziemi (które zazwyczaj poprzedza wybuch wulkanu), zamieniło miasto Lizbonę w gruzy. Wówczas 20.000 ludzi straciło życie, a na przestrzeni przeszło 700.000 mil geograficznych można było odczuć wstrząs.

W roku 1875 wichry uniosły popiół wyrzucony przez wulkany islandzkie, aż na półwysep Skandynawski.

W roku 1883 wulkan Krakatau wyrzucił masę popiołu ogólnej objętości 18 km. sześciennych, która rozpostarła się na przestrzeni większej, niż. całe Niemcy.

W roku 1874 Etna w przeciągu krótkiego wybuchu wyrzuciła popiół i lawę objętości półtora miljona metrów sześciennych.

Na Islandji zaobserwowano strumienie lawy, długości do 90 km, 27 km szerokości i 40 m przeciętnej głębokości.

Niemiecki uczony Huboldt bardzo trafnie nazwał wulkany klapami bezpieczeństwa ziemi, bo cóżby się stało z nią, gdyby wewnętrzne gazy nie miały ujścia.

* * *

W Londynie znajduje się 23-metrowa wieża zegarowa, na której mieści się największy zegar w Europie. Jedna wskazówka tego zegara ma 4 metry długości, a bicie jego w czasie pogody słychać w całym Londynie.

Czerwiec w sadzie i ogrodzie.

W sadzie.

Do najważniejszych czynności w tym okresie należy spryskiwanie drzew 2-procent. roztworem cieczy kalifornijskiej z dodatkiem „Plumbarsenu“, 250 g na 100 l. wody, lub pół proc. roztworem cieczy bordoskiej (o której sporządzaniu już pisaliśmy) z dodatkiem zieleni paryskiej 100 g. na 100 l. wody. Spryskiwać można jedynie w dnie bezsłoneczne, w przeciwnym razie promienie słoneczne, skupiając się na soczewkach, jakiemi stają się krople cieczy na liściach, wypalają je i powodują nieraz duże szkody. Nie można wykonywać spryskiwania w czasie deszczu lub silnego wiatru.

Spryskując drzewa cieczami trującemi, zachowujemy duże środki ostrożności, jeżeli pod drzewami są uprawiane jarzyny lub jagody, wówczas na 5—6 tygodni przed ich spożyciem, drzew nie spryskujemy. Spryskiwanie drzew powtarzamy, gdy owoce są wielkości orzecha laskowego.

Do innej czynności w sadzie należy ścinanie wszystkich zczerniałych kwiatów i końców pędów wiśni i czereśni. Odpadki te palimy. Drzewa posadzone na wiosnę w razie dłuższych upałów należy dobrze podlewać wodą. Dotyczy to również moreli i brzoskwiń rosnących pod murami, gdzie woda często nie dochodzi, a działanie promieni słonecznych jest bardzo silne.

Koniec czerwca to ostatni okres zasilania drzew owocowych przed okresem letnim. Po zasileniu tem następuje przerwa aż do jesieni. Z nawozów sztucznych daje się pod młode drzewka nawozy potasowe i azotowe, aby je pobudzić do szybszego wzrostu, natomiast drzewom rodzącym daje się silne dawki fosforu i wapnia. Wogóle unika się natomiast obornika, który źle wpływa na drewnienie pędów, wskutek czego drzewo może w zimie przemarznąć.

W połowie lub z końcem czerwca rozpoczynamy zbiór wczesnych czereśni. Owoców tych nie przetrzymywać długo na drzewie, ponieważ w czasie deszczu łatwo pękają, gniją i w miarę dojrzewania stają się bardzo czułe na zgniecenie, nie nadają się więc do transportów.

Ponieważ w tym miesiącu dużo drzew zawiązuje zbyt obficie owoce, dlatego należy je przerywać, gdyż tylko wówczas otrzymamy owoc dorodny. Przerywanie wykonujemy wtedy, gdy owoce są wielkości laskowego orzecha.

W czerwcu dokonujemy również oczkowania pestkowych, t. j. czereśni, wiśni, śliw, morel, brzoskwiń.

Od drugiej połowy czerwca zaczną dojrzewać porzeczki i agrest. W okresie dojrzewania należy je chronić przed ptakami. Na konfitury zrywamy owoc tuż przed dojrzewaniem.

W warzywniku.

Siejemy do gruntu nasiona różnych warzyw, np. sałaty, rzodkiewki, fasoli, szparagowej, kalafjorów, szpinaku. Gotowe rozsady wysadzamy na miejsce stałe. Wzeszły gęsto zasiew przerywamy, np. marchew, pietruszkę, buraki. Palikujemy pomidory i fasolę.

W połowie miesiąca okopujemy pomidory, ziemniaki, kapustę, kalafjory. Kończymy zbiór szparagów, nawozimy szparagarnie i rozsypujemy wały czy kopce. Ponieważ truskawki zaczną dojrzewać, ziemię pod roślinami wykładamy słomą lub innym materjałem, ażeby mieć owoc czysty. Wyrastające z krzaczków truskawkowych „wąsy“ usuwamy. Pamiętamy o usuwaniu chwastów.

W ogrodzie ozdobnym.

W czasie kwitnienia róż możemy przystąpić do oczkowania t. zw. „żywe oczko“, t. zn. że przyjmie się ono jeszcze w tym okresie wegetacji rozwinie nawet koronę. Oczkujemy wieczorem lub rankiem, a jeszcze lepiej w dnie pochmurne. Miejsca zaoczkowane dobrze jest przykryć liściem chrzanowym, lub innym, ale szerokim. Kwiaty przekwitłe usuwać. Po przekwitnieniu krzewów, które kwiaty zawiązały na jednorocznych pędach, możemy je przycinać i formować. W miesiącu tym kończymy sadzić kwiaty letnie i jesienne i zbieramy nasiona kwiatów wiosennych.

Zet.

Konieczność spulchnienia ziemi po deszczach.

Wilgoć ziemi jest jednym z najgłówniejszych warunków rozwoju roślin, to też dobre gospodarowanie polega przedewszystkiem na umiejętnem obchodzeniu się z naturalnemi zasobami wilgoci w ziemi.

Deszcze są głównem źródłem wilgoci roli, szczególnie zaś deszcze wiosenne. Na wiosnę bowiem ziemia nie jest jeszcze tak bujnie pokryta roślinnością, która szybko wodę wypija. Cała więc ilość opadłej wody wsiąka w glebę i zostaje w niej zamagazynowana na potrzeby późniejsze, przy umiejętnej gospodarce.

Piszemy umiejętnej gospodrace dlatego, że postępuje się z ziemią wówczas odpowiednio, gdy się zna jej budowę.

Woda dszczowa, spadając na ziemię z początku zwilża glebę, a potem przesiąka w dół parta ciężarem coraz to nowych mas, spadających z deszczem. Proces ten odbywa się tak długo, póki deszcz pada. Z chwilą jednak, gdy deszcz ustanie, zaczyna się odwrotny proces, t. j. podnoszenie się wody z głębi ku górze i wyparowanie jej na powierzchni.

Dzieje się to na mocy przyciągania wody przez ścianki przestworów w ziemi, jakby kanalików, przyczem im kanaliki cieńsze tem wyżej woda się podnosi, gdyż własny jej ciężar wtedy mały, nie ściąga jej silnie wdół, jak to ma miejsce, gdy kanaliki są duże.

Ponieważ w ziemi jest bezmiar drobniutkich kanalików, tak cienkich jak włos, więc woda za ich pośrednictwem podnosi się wysoko, aż do powierzchni, gdzie wyparowuje, a na jej miejsce nowa woda z głębi podnosi się i jeśliby tego procesu rolnik czy ogrodnik nie przerwał, to może mu wyparować tak woda z głębi ziemi, że zabrakłoby jej w lecie dla posianych roślin. To też rolnik i ogrodnik stara się temu przeszkodzić, bronując ziemię na wiosnę lub po ulewnym deszczu (gdyż deszcze zbiją, zaskorupią ziemię), albo motycząc ją między rzędami roślin w czasie ich wzrostu. Przez takie zabiegi zamiast małych powstają duże kanaliki w ziemi i woda już podnieść się nie może na powierzchnię i wyparować, lecz dojdzie tylko do wzruszonej warstwy i zatrzyma się tam, służąc za pokarm roślinom uprawnym.

Jeszcze raz przypominamy, że długotrwały łagodny deszcz, padający równomiernie i cicho, najlepiej glebę napoi i bardzo jest ceniony przez rolnika i ogrodnika. Deszcz ulewny zbijający ziemię szybko z niej spływa, nie zdążywszy wsiąknąć. Po takim deszczu krótkim i gwałtownym rośliny stoją spłukane, ale nie nasycone. Tutaj z pomocą musi przyjść podlanie.

Po każdym ulewnym deszczu w każdym racjonalnie prowadzonym ogrodzie, ogrodnik spulchnia ziemię zapomocą kultywatora lub kopaczki.

Zet.

Opieka nad polskimi inwalidami, wdowami i sierotami wojennemi.

Wszechstronna działalność urzędu opieki społ. w General. Gubernatorstwie.

= Warszawa, 1 czerwca. Wymownym dowodem rozwoju opieki społecznej w Generalnem Gubernatorstwie jest działalność urzędu opieki nad inwalidami wojennymi, dzięki której zapewniona została egzystencja polskich inwalidów wojennych i rodzin poległych. — Egzystencja ta po załamaniu się państwa polskiego była narażona na najcięższe braki.

Kierownik urzędu opieki nad inwalidami wojennymi, mieszczącego się w Warszawie przy ul. Złotej L. 22 w gmachu dawnej Izby Skarbowej użyczył nam szeregu szczegółów, pozwalających na zorjentowanie się w niezmiernie wszechstronnej działalności tego urzędu.

Przy pracy nad zapewnieniem bytu osób poszkodowanych przez wojnę zajętych jest tu siedmiu urzędników niemieckich, pracujących dawniej w urzędach opieki społecznej w Niemczech, oraz 43 polskich urzędników i pracowników dawnej Izby Skarbowej.

Państwo polskie wypłaciło renty inwalidom wojennym i rodzinom poległych częściowo do końca sierpnia, częściowo do końca września 1939 r. W dniu 20 grudnia 1939 r. Generalny Gubernator wydał rozporządzenie o ofiarach wojny, w ślad za któem ukazały się dwa zarządzenia wykonawcze z dnia 21 grudnia 1939 roku i dnia 10 marca 1940 r.

Celem zrealizowania opieki nad osobami poszkodowanemi przez wojnę, Wydział Pracy w urzędzie Generalnego Gubernatora utworzył dwa biura opieki nad osobami poszkodowanemi przez wojnę, mianowicie w Krakowie i w Warszawie. Biuro opieki w Warszawie rozciąga swoją działalność na inwalidów i rodziny poległych, zamieszkałych w obwodach warszawskim, lubelskim i radomskim.

W ramach wymienionych rozporządzeń od dnia 1 grudnia 1939 r. inwalidzi wojenni, którzy utracili zdolność zarobkową od 25—100% oraz wdowy, sieroty i rodzice poległych otrzymują normalne zasiłki. Ociemniali i potrzebujący specjalnej opieki otrzymują normalne zasiłki w pełnym wymiarze według zasad polskiej taryfy zasiłków inwalidzkich.

Inwalidzi, którzy utracili zdolność zarobkową od 75—100% oraz wdowy niezdolne do pracy i rodzice zmarłych inwalidów otrzymali pozatem jednorazowe doraźne zapomogi aż do maksymalnej wysokości 250 zł. Inwalidzi, którzy utracili zdolność zarobkową od 35—44% otrzymują regularnie co 3 miesiące zasiłki, podobnie jak i wdowy, które według przepisów polskich miały prawo do otrzymywania renty wdowiej w wysokości 30%. W wypadku zachorowania na chorobę, pozostającą w związku przyczynowym z odbytą służbą wojskową, inwalidzi mogą korzystać z opieki lekarskiej zamiast normalnego zasiłku, a w razie konieczności z opieki w szpitalach. Decyzja w sprawie udzielenia opieki lekarskiej wydawana jest przez biuro opieki nad inwalidami wojennymi, natomiast praktyczne wykonanie opieki lekarskiej należy do obowiązków Kas Chorych.

Urząd opieki nad inwalidami idzie nawet tak daleko, że również inwalidzi, których zdolność zarobkowa została zmniejszona mniej niż o 35%, mogą korzystać z opieki lekarskiej. Bez względu na stopień zmniejszenia zdolności zarobkowej inwalidzi mogą korzystać z pomocy ortopedycznej (np. protezy), ponadto zezwala się im na niezbędne zabiegi związane z pomocą ortopedyczną. Sporządzanie sprzętu ortopedycznego i udzielanie zabiegów ortopedycznych odbywa się na rachunek biura opieki nad inwalidami wojennymi w Warszawie i wykonywane jest przez warsztaty protez przy centralnym zakładzie ubezpieczeń społecznych w Warszawie ulica Kujawska 1.

W wypadku śmierci inwalidy może być udzielony zasiłek na koszta pogrzebu. Na wniosek w sprawie nowego wymiaru renty inwalidzkiej z powodu pogorszenia się stanu zdrowia inwalidy albo z powodu rzekomo niesłusznej oceny zmniejszenia się zdolności zarobkowej odbywa się badanie lekarskie, a w razie pozytywnego wyniku tegoż może nastąpić odpowiednie nowe wymierzenie stopnia niezdolności do pracy.

Rozporządzenie o ofiarach wojny z dnia 20 grudnia 1939 r. oraz oba zarządzenia wykonawcze do tegoż rozporządzenia nie mają jednak zastosowania do członków armji byłego państwa polskiego, poszkodowanych w czasie kampanji polskiej w roku 1939.

Osoby te otrzymują za pośrednictwem biura opieki nad inwalidami wojennymi pomoc ortopedyczną i opiekę szpitalną, natomiast zaopatrzenie inwalidów, ciężko poszkodwanych na zdrowiu i wdów oraz sierot po poległych odbywa się w drodze udzielania zasiłków pieniężnych w pierwszym rzędzie ze środków powszechnej opieki społecznej. Wojskowi zawodowi otrzymywali dotychczas zaopatrzenia z centrali rent w Warszawie. Od dnia 1 czerwca wypłatę zaopatrzeń uskuteczniać będzie biuro opieki nad inwalidami wojennymi w Krakowie.

Weterani i wdowy z roku 1863, którzy nie podpadają pod rozporządzenia o inwalidach wojennych, otrzymują normalne zasiłki na podstawie specjalnego zarządzenia. Biuro opieki nad inwalidami wojennymi w Warszawie posiada w swej ewidencji dotychczas około 7200 inwalidów i rodzin poległych. Do końca maja 1940 r. wypłacono tym osobom okrągło 2,360.000 złotych.

KRONIKA.

Wisła znowu wzbiera.

Kraków, 1 czerwca. Pod wpływem ostatnich opadów atmosferycznych woda na Wiśle pod Krakowem znowu podniosła się. **Przybór wód jest niezwykle gwałtowny — w ciągu bowiem jednego dnia przybyło dwa i pół metra.** Podczas bowiem gdy w dniu 31 maja poziom wody w Krakowie wynosił minus 209, to dzisiaj w dniu 1 czerwca poziom ten wynosi plus 41.

Fala przyboru nie dotarła jeszcze do Zawichostu, gdzie zanotowano nawet obniżenie się poziomu wody. W dniu 1 czerwca zanotowano tam poziom plus 216, a zatem o 31 cm niższy, niż w dniu poprzednim.

Stemplowanie „wykazów“ żywnościowych.

Kraków, 1 czerwca. Wydział wyżywienia i rolnictwa przy urzędzie szefa dystryktu w Krakowie wydał zarządzenie, na podstwie którego **wszystkie wykazy żywnościowe (Ausweis) koloru białego, wydane przez urzędy personalne Generalnego Gubernatorstwa i dystryktu krakowskiego dla Polaków, mają być w myśl porozumienia ze starostą miejskim w Krakowie ostemplowane w ciągu trzech dni przez odnośne miejskie urzędy obwodowe.**

Posiadacze wykazów żywnościowych mają przedkładać równocześnie karty żywnościowe, wydane przez zarząd miejski, w urzędach obwodowych w godzinach między 8 a 12, oraz między 15 a 18.

Od dn. 6 czerwca na wykazy żywnościowe nieostemplowane przez władze miejskie, nie będą wydawane żadne środki żywności.

Z tego powodu posiadacze wykazów żywnościowych powinni we własnym interesie zgłaszać się w urzędach obwodowych celem otrzymania pouczenia.

W poszukiwaniu za oszustem.

Warszawa, 1 czerwca. **Władze policyjne poszukują 41-letniego Władysława Lecha, urodzonego w r. 1899 w Szamotułach, ze względu na liczne przez niego popełnione oszustwa.**

Lech ostatnio przebywał w okolicach Warszawy. Opis jego osoby jest następujący: wysokość 170-172 cm, bujne włosy ciemne, zaczesane do tyłu, ciemne oczy, twarz podłużna, szczupła, budowa ciała szczupła, ale mocna. **Ostatnio Lech nosił mundur polskiego kolejarza.** Mówi on płynnie po niemiecku i po polsku. Rzeczowe wiadomości o miejscu pobytu należy podawać do policji kryminalnej, Warszawa, pokój nr. 112, telefon 259-08, względnie do jakiejkolwiek innej placówki policyjnej.

TRAGICZNY WYPADEK BLACHARZA. W piątek w południe spadł z dachu na placu Kolejowym 19-letni blacharz, Józef Nowak, doznając złamania żeber, kontuzyj głowy i całego ciała. W stanie ciężkim przewiozło go Pogotowie Ratunkowe do szpitala św. Łazarza.

POSTRZELENIE PODEJRZANEGO OSOBNIKA. W piątek w pobliżu dworca kolejowego został postrzelony 35-letni rolnik z Kobierzyna Marjan Gądkiewicz. Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził ranę postrzałową brzucha, poczem po zaopatrzeniu go, przewiozło go Pogotowie Ratunkowe do szpitala św. Łazarza, skąd jednak Gądkiewicz zbiegł.

Co grają w kinach?

Kino „Świt“ (Straszewskiego 18): **„Sportowiec mimo woli“** z Adolfem Dymszą, po raz pierwszy w Krakowie.

Kino „Adria“ (Starowiślna 21): **„Hallo Janina“**. Dodatek: Aktualny Tygodnik wojenny.

Kino „Atlantc“ (Stradom 15): **„Dwulicowy człowiek“**. Film osnuty na tle prawdziwego zdarzenia.

Stolica czarnej rasy.

Jakkolwiek murzyni rozrzuceni są po całym świecie i właściwie nie posiadają swego państwa, za wyjątkiem dwóch republik zamieszkałych i rządzonych wyłącznie przez murzynów, a mianowicie republiki Haiti w Środkowej Ameryce i republiki Nigerji w Południowej Afryce, to jednak posiadają swoją stolicę mieszczącą się w ramach największego miasta Nowego Jorku. Harlem — gdyż tak zwie się dzielnica murzyńska Nowego Jorku, — położony jest między 5 i 8 Avenue, a 125 i 145 ulicą olbrzyma amerykańskiego. W kwadracie tym żyje przeszło 300.000 murzynów, wszelkich odcieni skóry, cywilizacji, majątku, sfer i mentalności. Są tam czyści murzyni, bez domieszki krwi europejskiej i są też mieszańcy. Obecna stolica murzyńska była kiedyś zamieszkała przez Holendrów, stąd też pochodzi nazwa miasta przypominająca miasto położone w Niderlandach, a słynące z hodowli tulipanów.

Jak doszło do osiedlenia Harlemu przez samych murzynów? Z końcem ubiegłego stulecia była to dzielnica niezwykle upośledzona, bez połączeń tramwajowych, biedna, i o walących się domach. Wtedy to pewien murzyn makler Filip A. Payton zaproponował właścicielom kamienic, aby wydzierżawili je murzynom. Odtąd ulica za ulicą zaludniały się czarnymi mieszkańcami, którzy płacili niezwykle małe czynsze. Jeszcze w roku 1914 było tam zaledwie 25.000 murzynów, ale wskutek wojny światowej i rozwinięcia się na wielką skalę fabrykacji broni, przybywało ich coraz więcej.

Harlem stara się kopjować Nowy Jork, posiada swoje teatry, swoje kina, swoje lokale rozrywkowe, swoje gwiazdy kabaretowe, swoich sławnych bankierów i sławnych autorów. Leila Walter to najbardziej znana kobieta tej dzielnicy: nietylko dzięki swej wspaniałej postawie, ale też dzięki temu, że jest miljonerką w typie największych potentatów a la Morgan, czy też Rockefeller. Matka jej wynalazła środek na wygładzanie kędzierzawych włosów murzyńskich, to też zrobiła na tem olbrzymi majątek. Czarnym rasowym murzynem jest również Robert R. Moton, zwany „murzyńskim Rooseveltem“. Jest on kierownikiem uniwersytetu i zakładów wychowawczych w Tuskegee, gdzie uczęszcza tysiące młodych murzynów, by potem zająć odpowiednie stanowisko w świecie prasy, literatury, bankowości, czy handlu. Dużo gwiazd murzyńskich błyszczy również na firmamencie sportu: wystarczy wymienić słynnego Jesse Owens lub Joe Louisa.

Skończyła się w ostatnich czasach epoka, w której murzyni starali się tylko małpować Amerykanów. Obecnie wprawdzie przejmują od białej rasy dużo cech, urządzeń i t. d., ale obcą kulturę starają się dostosować do swoich potrzeb i stworzyć na jej podstawie własne trwałe podłoże kulturalne.

Tak więc pozostaje Harlem Mekką dla murzynów, którzy uważają je za swoją duchową stolicę, politycznie bowiem jest ona daleką od jakiejkolwiek samodzielnej roli.

K.

JOANNA CZARKOWSKA.

Zwątpienie

14)

...Biedna kobieta... o! biedna!... taka, co morduje powinna wisieć.

To kłamstwo! Nie zamordowała, widać po niej, że nie jest zdolna. Co pani wie o życiu.

To prawda... mężczyźni nas nie oszczędzają... dobrze mu tak... ale co z nią?...

...Muszą ją uwolnić, jest niewinna... nie słyszała pani tamtej rozprawy?...

Tak... tak... Pst!... uwaga...

— Proszę o spokój — mówi przewodniczący.

Elżbieta jakby dopiero teraz się ocknęła — przepełniona sala, szumiąca niecierpliwością i szeptami, oraz przedstawiciele sprawiedliwości: przewodniczący, prokurator, dwóch sędziów wotantów. Wszyscy patrzą na nią.

„Więc dziś jest sąd ostateczny — myśli Elżbieta — ma zapaść wyrok, zebranie tego wszystkiego, co już było w mniejszych dawkach. Trzeba mieć dużo siły... tamto to były, jakby próby generalne, a dziś premiera...“. Przewodniczący ze względu na chwilową niedyspozycję oskarżonej odczytuje raz jeszcze akt oskarżenia. Przeczytał w milczeniu, które towarzyszyło tym złym przykrym słowom.

— Czy oskarżona zrozumiała?

— Tak jest, panie sędzio — odpowiada cicho Elżbieta i uśmiecha się. Wszyscy patrzą i nie rozumieją, prokurator spogląda jeszcze surowiej na nią, nie wie co Elżbieta sobie myśli, a to jest takie proste. Ona dawno już zrozumiała, ale ci mądrzy ludzie wyszkoleni w paragrafach i ustawach napewno tego jak było naprawdę — nie zrozumieli. Słowa niewiele mówią, jej milczenie w jakiem spędzała długie godziny w domu, byłoby dla nich o wiele bardziej wymowne, albo... gdyby jej pozwolili zagrać coś nieskończenie bolesnego — muzyka mówi o tem wszystkiem, czego usta nie potrafią...

Zostali przesłuchani świadkowie, dwaj lekarze wydali orzeczenia, rana nie była tak bardzo ciężka, Radwański został przesłuchany w szpitalu. Początkowo chciał odmówić zeznań, ale prokurator nalegał. Brzmiały na korzyść Elżbiety... „tak, tak... on był winien...“.

Zostali przesłuchani świadkowie odwodowi, sędzia zamknął postępowanie dowodowe.

Prokurator zaczął swoje przemówienie. Ostre i bezwzględne jego słowa spadały na nią, jak bicze. W długiej tyradzie oskarżeń potępiał ucieczkę żony od męża, złe instynkty, które widocznie w niej drzemały, skoro nie potrafiła się inaczej bronić, jak uciekając się do takiego środka, jak zamach na życie... i t. d. Żądał surowego i bezwzględnego wyroku.

Następnie przemawiał obrońca Elżbiety, ale nie miała już siły słuchać. Dobre, wyrozumiałe słowa dochodziły do jej uszu, jak ukojenie.

* * *

Po skończonej mowie prokurator zapytał ją, czy „oskarżona ma coś jeszcze do powiedzenia?“...

...Nie! Elżbieta już nic nie chce mówić (Boże! Boże!... żeby to się już raz skończyło), powołuje się na te, co powiedział jej obrońca.

Trybunał udał się na naradę.

Elżbieta patrzy na zegarek. Jeszcze może pięć minut siły jej wytrzymają... ale już nie dłużej... coś ją dławi w gardle... nie!... nie bot się niczego... „o wyrok!... nie! nie myśli wcale, tylko nerwy i brak sił...

Zacny mecenas trzyma jej rękę w swojej dłoni... „Spokoju troche, pani Elżbieto, jeszcze chwilę wytrwać... wszystko będzie dobrze...“.

„...Kochany, dobry człowiek — myśli Elżbieta — tak, tak... (patrzy na zegarek).

...Dzwoni dzwonek — trybunał wchodzi — wszyscy powstają — trybunał siedzi — „wszyscy mają jednakowe twarze, czy mają jednakowe serca? dusze?... może to jest jeden człowiek, ilu ich jest?“...

— Proszę powstać i posłuchać wyroku — mówi przewodniczący.

„...Gdyby się coś stało — myśli Elżbieta — ta cisza jest okropna, coś w niej bije... jedno serce, czy tysiące..., ale coraz głośniej“.

Na mocy paragrafu 21 ustawy karnej... i t. d. pani Elżbieta Radwańska...

...Odwagi pani Elżbieto... trzymać się...

...została uwolniona od winy i kary.

* * *

Szum, hałas, krzyk, gwar, ktoś ściska jej ręce, ktoś obejmuje ją i przytula do siebie, życzą jej czegoś, winszują, przesuwają się twarze jedna, druga, setki twarzy zlewają się... już niczego nie widać... ciężka szara mgła. Nerwy sprężyły się silnie, ale szczupłe, małe ciało osunęło się bezwładnie w czyjeś ramiona...

...A potem cisza... ale już nie ta naprężona w sali... kojąca, dobrotliwa cisza jej domu.

Spotkała się ze zmęczonemi oczyma swego obrońcy i ktoś drugi patrzył w nią niespokojnie.

— Więc już żegnam, panie mecenasie, widzę, że jestem już na szczęście niepotrzebny.

— Dziękuję panu serdecznie za pomoc, ja zaraz również odchodzę, pani się ma już dobrze Elżbieto, prawda?

Elżbieta odetchnęła głęboko z ulgą, jak po jakimś męczącym śnie. Uścisnęła rękę mecenasowi i patrzyła za odchodzącym nieznajomym. W źrenicach został jego obraz jak w soczewce objektywu.

VII.

Via Budapeszt, Wiedeń, Paryż... a potem...

Ciężka aerodynamiczna maszyna międzynarodowego Expresu ruszyła z dworca głównego. W powietrzu powiewają chusteczki, z twarzy płyną uśmiechy, z dłoni pocałunki. Koła obracają się wolno... szybciej... miarowy stuk... w świat... w świat... syk... gwizd... nawoływania, bieganina, jeszcze ktoś wskoczył w ostatnim momencie, ostatni trzask drzwi i już sunie długi, oświetlony wąż wyginając się łagodnie na zakrętach lśniących sznurów szyn. W szyby uderzają krótkie kreski deszczu i zatrzymują się na ramie, jak okrągłe przeźroczyste łzy... kołyszą się chwilę... błyszczą w zamazanych szparach ram i ściekają po czarnym, niewzruszonym masywie z żelaza i stali... nikomu niepotrzebne, każdemu obojętne. Czyje to są łzy... kto tak płacze cienkiemi strugami zraszając uciekające w oszołomieniu szybkości pociągu — obrazy?...

Radwański vel Turoń stał przed oknem w wygodnym wagonie sypialnym.

Nikt go nie pożegnał, nikt z tych wszystkich, z którymi przez tyle lat pracował. Chciał tego sam, a może nawet nie chciał, tylko życie zbuntowało wszystkich dokoła niego. To wszystko, czego tak ludzie nie znosili u niego, co Elżbieta nazywała „martwą twarzą“, nie wypłynęło z jego osobistej chęci ukształtowania swego usposobienia właśnie tak, a nie inaczej. Życie przecież już od młodości... bydlę to całe życie!

W domu był zawsze sam, gdyż rodzice również nie byli ze sobą, każde chodziło innemi drogami. Już jako 13-letni chłopak zaczął pracować na siebie, aby się uwolnić od własnego, rodzinnego domu. Potem chodził do gimnazjum, potem poznał tę swoją — pierwszą żonę. Obrzydzenie go wstrząsało na myśl o tej kobiecie, też „martwej twarzy“, może jej dlatego niecierpiał, że miała takie podobne podejrzliwe i nieufne, jak on usposobienie, nie ani trochę radości.

Potem przechodził rewolucję bolszewicka, oczywiście z tych czasów nie mógł wynieść pogody. Jeszcze teraz na wspomnienie włosy się jeżą... brud, chamstwo i kłamstwo, ale to nic wobec tej nieludzkiej, tępej zwierzęcości i krwiożerczości „towarzyszy“.

Wreszcie się ożeni, znów pracował i nienawidził. Nienawidził życia, swojej żony i dziecka, ludzi bogatych, dobrze ubranych w świeżych garniturach i jedwabnych paryskich krawatach.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Obwieszczenia urzędowe

Ostemplowanie zaświadczeń żywnościowych (Verpflegungsauweise) dla Volksdeutsche, Ukraińców i Polaków

Zaświadczenia żywnościowe, wystawione przez Urzędy Personalne Generalnej Guberni i Dystryktu Krakowskiego (Personalämtern des Generalgouvernements und des Distrikts Krakau)

dla Volksdeutsche i Ukraińców (białe zaświadczenia z poziomą czerwoną kreską),

dla Polaków (białe zaświadczenia)

należy, stosownie do porozumienia się z Zarządem Miasta w Krakowie, ostemplować w przeciągu trzech dni w przynależnym Miejskim Urzędzie Obwodowym. Posiadacze wymienionych zaświadczeń żywnościowych winni w przynależnym Miejskim Urzędzie Obwodowym przedłożyć równocześnie w czasie od godziny 8—12 i 15—18 karty żywnościowe (Lebensmittelkarte), wystawione przez Zarząd Miasta.

Począwszy od dnia 6 czerwca b. r. na zaświadczenia żywnościowe nieostemplowane nie będą wydawane żadne środki żywnościowe.

Posiadaczom wymienionych zaświadczeń przypomina się, że chodzi tu o spieszne załatwienie i dlatego też winni się zgłosić niezwłocznie do przynależnego Miejskiego Urzędu Obwodowego.

**Amt des Distriktchefs Krakau
Abt. Ernährung und Landwirtschaft**

Sąd grodzki w Krakowie, Oddział I. Dnia 30 maja 1940 r. Sygn. I. 1. Nc. 893/40.

UCHWAŁA.

Sąd Grodzki w Krakowie, dnia 30 maja 1940, sygn. 1. I. Nc. 883/40 zarządza umorzenie weksli. — Na wniosek 1) Komisarycznego Zarządcy „Fabryki Opakowań Blaszanych Mieczysław Eilstein i Ska“, Warszawa, ul. Mireckiego 1, — 2) Warszawskiej Fabryki Masowych Wyrobów Blaszanych „Tłocznia“ Sp. Akc. Warszawa, Przemysłowa 19, zastąpionych przez Dra Włodzimierza Kowala, adwokata w Krakowie, ul. Wiślna 8 — podejmuje się postępowanie, celem umorzenia wymienionych niżej weksli, które wnioskodawcom miały zaginąć. — Oznaczenie weksli: 1) Kraków, dnia 30. czerwca 1938, na 3.000.— zł. Dnia 10 marca 1940 zapłaci za ten własny weksel na zlecenie: a) Fabryka Opakowań Blaszanych Mieczysław Eilstein i Ska, Warszawa, Mireckiego 1, b) Warszawska Fabryka Masowych Wyrobów Blaszanych „Tłocznia“ Sp. Akc. Warszawa, Przemysłowa 19,, sumę trzy tysiące złotych. Płatny w firmie „Artigraph“ w Krakowie. Podpisy: „Artigraph“ Zakłady Przemysłowe dla Wyrobu Reklam Artystycznych i Opakowań z Papieru i Blachy Sp. Akc. — 2) Kraków, dnia 30. czerwca 1938. na 3.000.— zł, Dnia 10 marca 1940 zapłaci za ten własny weksel na zlecenie: a) Fabryka Opakowań Blaszanych Mieczysław Eilstein i Ska, Warszawa, Mireckiego 1. — b) Warszawska Fabryka Masowych Wyrobów Blaszanych „Tłocznia“ Sp. Akc. Warszawa, Przemysłowa 9, sumę trzy tysiące złotych. Płatny w firmie „Artigraph“ w Krakowie. Podpisy: „Artigraph“ — Zakłady Przemysłowe dla Wyrobu Reklam Artystycznych i Opakowań a Papieru i Blachy Sp. Akc. — 3) Kraków, dnia 30. czerwca 1939. na 3.000.— zł, Dnia 10. marca 1940. zapłaci za ten własny weksel na zlecenie: a) Fabryka Opakowań Blaszanych Mieczysław Eilstein i Ska, Warszawa, Mireckiego 1. — b) Warszawska Fabryka Masowych Wyrobów Blaszanych „Tłocznia“ Sp. Akc. Warszawa, Przemysłowa 19, sumę trzy tysiące złotych. Płatny w firmie „Artigraph“ w Krakowie. Podpisy: „Artigraph“ Zakłady Przemysłowe dla Wyrobu Reklam Artystycznych i Opakowań z Papieru i Blachy Sp. Akc. — Kraków, dnia 30. czerwca 1938. na 3.000.— zł. Dnia 10. marca 1940. zapłaci za ten własny weksel na zlecenie: a) Fabryka Opakowań Blaszanych Mieczysław Eilstein i Ska, Warszawa, Mireckiego 1. — b) Warszawska Fabryka Masowych Wyrobów Blaszanych „Tłocznia“ Sp. Akc. Warszawa, Przemysłowa 19. sumę trzy tysiące złotych. Płatny w firmie „Artigraph“ w Krakowie. Podpisy: „Artigraph“ Zakłady Przemysłowe dla Wyrobu Reklam Artystycznych i Opakowań a Papieru i Blachy Sp. Akc. — 5) Kraków, dnia 30. czerwca 1938. na 5.000.— zł, Dnia 15. kwietnia 1940. zapłaci za ten własny weksel na zlecenie: a) Fabryka Opakowań Blaszanych Mieczysław Eilstein i Ska, Warszawa, Mireckiego 1. — b) Warszawska Fabryka Masowych Wyrobów Blaszanych „Tłocznia“ Sp. Akc. Warszawa, Przemysłowa 19, sumę pięć tysięcy złotych. Płatny w firmie „Artigraph“ w Krakowie. Podpisy: „Artigraph“ Zakłady Przemysłowe dla Wyrobu Reklam Artystycznych i Opakowań z Papieru i Blachy Sp. Akc. — 6) Kraków, dnia 30. czerwca 1938 na 5.000.— zł. Dnia 15. kwietnia 1940. zapłaci za ten własny weksel na zlecenie: a) Fabryka Opakowań Blaszanych Mieczysław Eilstein i Ska, Warszawa, Mireckiego 1. — b) Warszawska Fabryka Masowych Wyrobów Blaszanych „Tłocznia“ Sp. Akc. Warszawa, Przemysłowa 19, sumę pięć tysięcy złotych. Płatny w firmie „Artigraph“ w Krakowie. Podpisy: „Artigraph“ Zakłady Przemysłowe dla Wyrobu Reklam Artystycznych i Opakowań z Papieru i Blachy Sp. Akc. — 7) Kraków, dnia 30. czerwca 1938. na 3.000.— zł. — Dnia 15. kwietnia 1940. zapłaci za ten własny weksel na zlecenie: a) Fabryka Opakowań Blaszanych Mieczysław Eilstein i Ska. — Warszawa, Mireckiego 1. — b) Warszawska Fabryka Masowych Wyrobów Blaszanych „Tłocznia“ Sp. Akc. Warszawa, Przemysłowa 19 sumę pięć tysięcy złotych. Płatny w firmie „Artigraph“ w Krakowie. Podpisy: „Artigraph“ Zakłady Przemysłowe dla Wyrobu Reklam Artystycznych i Opakowań z Papieru i Blachy Sp. Akc. — 8) Kraków, dnia 30 czerwca 1938. na 5.000.— zł. Dnia 15 maja 1940, zapłaci za ten własny weksel na zlecenie: a) Fabryka Opakowań Blaszanych Mieczysław Eilstein i Ska, Warszawa, Mireckiego 1. — b) Warszawska Fabryka Masowych Wyrobów Blaszanych „Tłocznia“ Sp. Akc. Warszawa, Przemysłowa 19. sumę pięć tysięcy złotych. Płatny w firmie „Artigraph“ w Krakowie. Podpisy: „Artigraph“ Zakłady Przemysłowe dla Wyrobu Reklam Artystycznych i Opakowań z Papieru i Blachy Sp. Akc. — 9) Kraków, dnia 30. czerwca 1938. na 5.000.— zł. Dnia 15. maja 1940. zapłaci za ten własny weksel na zlecenie: a) Fabryka Opakowań Blaszanych Mieczysław Eilstein i Ska, Warszawa, Mireckiego 1. — b) Warszawska Fabryka Masowych Wyrobów Blaszanych „Tłocznia“ Sp. Akc. Warszawa, Przemysłowa 19. sumę pięć tysięcy złotych. Płatny w firmie „Artigraph“ w Krakowie. Podpisy: „Artigraph“ Zakłady Przemysłowe dla Wyrobu Reklam Artystycznych i Opakowań z Papieru i Blachy Sp. Akc.

Wzywa się posiadaczy tych weksli, aby je w ciągu 2-ch miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożyli temu Sądowi. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. — W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te weksle za umorzone.

Sędzia: H. Gawacki.

UWAGA!

Wszyscy trudniący się w Dystrykcie Krakowskim handlem kośćmi, starymi papierami, korkami, szkłem, szkłem tłuczonem, flaszkami szklanemi, odpadkami skóry, gumy, materjałów przędzalnianych (szmatami) wszelkiego rodzaju — winni **natychmiast zgłosić swe zapasy pisemnie** pod niżej podanym adresem:

17840 **Walter Rotter**
Distriktgrosshändler Krakau.

Wolne posady

POSZUKUJĘ zdolnego, samodzielnego ślusarza do prowadzenia, wydzierżawienia lub kupienia dobrze zaprowadzonej pracowni w mieście prowincyjnem — Zgłoszenia wraz z dokładnym życiorysem kierować: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 17841". 17841

PRZYJMĘ dziewczynę młodą, zgrabną, czystą, uczciwą, do prowadzenia gospodarstwa samotnej osoby. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 17814". 17814

FOTOGRAF, operator, retuszer, pierwszorzędna siła, potrzebny od zaraz Podać warunki. „Fotomiraż" — Krosno, ul. Rudolfa Hessa 55. 1202k

STOLARZY dobrych meblowych. Wiadomość Sławkowska 21, Zimny. 17912

PRAKTYKANTKĘ płatną, władającą niemieckim — przyjmie sklep komisowy. Pożądane referencje lub mała kaucja. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 17914". 17914

STOLARZY na roboty meblowe, oraz chłopca z początkami — przyjmie Wytwórnia Mebli, Kraków, ul. Czarnowiejska 43. 17918

BEDNARZY siły wykwalifikowane przyjmę natychmiast. — Wiadomość: — Pracownia bednarska, Kraków, ul. Kalwaryska 33. 17963

Z ROBOTAMI drutowemi, szyciem, przyjmę panienkę. Dzieci, pomoc w gospodarstwie. Zgłoszenia — Aleja Krasińskiego 21, m. 1. 17986

Posad poszukują

INTELIGENTNA lat 25, miłej powierzchowności, średnie wykształcenie, początki niemieckiego, — poszukuje pracy w sklepie, w restauracji, poprowadzi gospodarstwo samotnej osoby oraz zajmie się wychowaniem dzieci. Łaskawe zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 17994". 17994

KRAWCOWA szyje po domach. Katarzyna Frycowa, Lubicz 3, II p., 15 m. 17845

AGENTKA, przedstawicielka różnych firm i fabryk z wieloletnią praktyką, poszukuje jakiejkolwiek pracy. — Jarosław, Krasińskiego 6, Ponomariowa. 1206k

Kupno

KUPUJĘ stare żelazo, maszyny, drut dźwigary, szyny, blachę: — Kraków, Krakusa 32, — „Żelazo". 17838

KUPIĘ akcje i papiery procentowe. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 17844". 17844

SZAFĘ KOMBINOWANĄ małe biurko, fotelik, kilim, lampy elektr. wiszące kupię zaraz. Goniec Krakowski, Kraków. „Nr 17831". 17831

DOM lub parcelę budowlaną w Krakowie do 60.000 kupię. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 17875". 17875

PARCELĘ około 1000 m² kupię w dzielnicy Osiedle Oficerskie lub Urzędnicze, zaraz, w cenie 35.000. Zgłoszenia: Kraków, „Nr. 17860". 17860

ZAKUPIMY natychmiast używany, lecz w dobrym stanie znajdujący się kompresor do malowania natryskowego. — Wydajność 25—45 m³/1 godz., ciśnienia 10 atmosfer, — z motorem 380 V (lub bez motoru), z przynależnościami. Oferty pod adresem: Zakłady Przemysłowe, — Sędziszów Mlp. 1228k

UBRANIE materjał, buty, skórę itp. kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 17926". 17926

KUPIĘ używane żelazko elektryczne oraz kuchenkę elektryczną: — Osiedle, Moniuszki 10, m. 1. 17902

KUPIĘ ladę sklepową, — półki wysokie. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 17906". 17906

KUPUJEMY używane dymiony szklane w każdej ilości. Zgłoszenia między 9—4 godziną — „FLUOR", Prądnicka 63, telef. 156-94. 17911

MASZYNĘ do podnoszenia oczek, porządną, kupię. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 17917". 17917

KUPIĘ dachówczarkę od zaraz. Wojtanowicz, Nowy Sącz Chełmiec 411. 1208k

STARE ZĘBY, mostki, korony, kupuje i przerabia: Zakład dentystyczny, Dietla 60. 17972

KONCESJONOWANY Chrześcijański sklep komisowy, św Tomasza 30, poleca swe usługi. — Proszę uprzejmie odwiedzić sklep bez obowiązku kupna. 18001

KUPIMY wózek dwukołowy bagażowy — Kraków, Potockiego 2 m. 1. 17934

SAMOCHÓD dobry kupię!!! Zezwolenie jazdy posiadam. Zgłoszenia — Goniec Krakowski Kraków „Nr 1217k". 1217k

WAGI uchylne, odważniki żelazne kupujemy: „Centrala Wag" Wiślna 2. 17990

ZŁOTE, srebrne przedmioty, biżuterję, kupuję. Pieracklego 5/2, 10—2. 17983

GOTÓWKĄ płacimy za wszelkie maszyny, meble, ubrania oraz inne przedmioty. Przyjmujemy również do komisowej sprzedaży. Duża wystawa. Szybka sprzedaż. „Komis", plac Dominikański 4.

Sprzedaż

PARCELA BUDOWLANA przy ul. Salwatorskiej o wymiarach 1640×22 zaraz okazyjnie do nabycia. — „Universal", Starowiślna 28, od 9—1 i 3—6. Tel. 129-37. 17948

MOTOCYKL Harley-Davidson 1500 cm³ 35 KM. z wózkiem i z siodełkiem zapasowym w dobrym stanie zaraz do sprzedania: „Universal", Starowiślna 28, od 9—1 i 3—6, Tel. 129-37 17946

LIS żółty, — płaszcz damski letni, lis bronzowy, dwie suknie czarne — spódniczka beżowa: Ujejskiego 10, m. 6. 17952

PARCELE BUDOWLANE w Krakowie i najbliższej okolicy: w Bieżanowie, Kobierzynie, Łagiewnikach, tudzież w Ojcowie sprzeda zaraz po cenach okazyjnych „Universal" Starowiślna 28, od 9—1 i 3—6, Tel. 129-37. 17947

SPRZEDAM tanio byle zaraz: waliza skórzana żółta, nowy wsyp na pierzynę, kapa na jedno i podwójne łóżka z podbiciem żółtem, obrus jedwabny mały i duży dwunastoosobowy, olimpijka, wąż gazowy acetylenowy, kuchenka gazowa jednopłomienna, firanki, patefon, obrazy, chodnik łowicki 12 mtr. Oglądać można 12—19 godz. — Podgórze, Lwowska 16, I p. 17889

GOSPODARSTWO 11-morgowe, 8 morgi łąki, dom, stodoła, ogród, do targu 75.000. Dom murowany, 4 ubikacje, ogródek, drzewka, do targu 35.000. — Parcela ogrodzona, 640 sążni, 25.000 cegły, drzewo budowlane oraz dom stary drewniany, do targu 35.000. — Parcela 400 sążni, słoneczna, do targu 25.000. Dom drewniany 6 pokoi, 400-sążniowy ogród, — cena 30.000. — Parcela 800 sążni pod Swoszowicami — cena 13.500. Największy wybór domów, parcel poleca: Grzywacz Andrzej, — Łagiewniki, Kolejowa 430, przy ostatnim przystanku tramwajowym, tablica orjentacyjna.. 17921

KLEJ stolarski, skórny, malarski możemy dostarczyć — A. Świechło i S-ka, Szewska 24. 17965

PŁASZCZE damskie wysortowane, nowe różnej wielkości, ceny okazyjne — sprzeda — Biuro „Centrala", Floriańska 24/5. 17964

ROWER damski oraz Alcjon męski sprzedam. — Zagrody 23/1. 17958

HARMONJA chromatyczna — warszawska do sprzedania. Zagrody 23/1. 17957

OKNA WENECKIE 6-cio skrzydłowe z kompletnem okuciem i futrynami sprzeda „Universal", — Starowiślna 28, od 9—1 i 3—6. Tel. 129-37. Już tylko nieznaczny zapas na składzie. 17949

PAPA DACHOWĄ oraz izolacyjną, piaskowa i bitumiczna z nowego transportu po niskich cenach do nabycia „Universal" Starowiślna 28, od 9—1 i 3—6. Tel. 129-37. 17950

WORKI lniane — jutowe 100 kg. możemy dostarczyć: A. Świechło i Ska, Szewska 24, I p. 17968

OBRAZY POLSKICH malarzy twórczych współczesnych sprzedaje Zarząd Komisaryczny Kraków, Wiślna 10, Florjańska 25. 17967

MASZYNĘ portable „Record", ubranie tusza średnia — sprzedam do 9 rano, po 5, Sławkowska 19 m. 3. 17534

URZĄDZENIE sklepu bławatnego sprzedam. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 17913" 17913

PSA młodego, łańcuchowego, dobrego stróża, sprzedam: Kraków, Krakusa 32, „Żelazo". 17839

LEICA II aparaty fotograficzne, futra, sukienki, płaszcze damskie, zarzutki męskie, walizki, kufry podróżne, obuwie męskie, damskie, kilimy, skrzypce, kryształy, zegarki, akordeon. Wiślna 8, Sklep Komisowy. 17954

TRZCINĘ budowlaną w rolkach 20.000 m. kub. — sprzeda Krzyżanowski, Stalowa Wola. 1203k

PŁASZCZE damskie: czarny i jasny, wózki: głęboki i sportowy do sprzedania. Rękawka 47 II. piętro, m. 8, między 3—5. 17987

DRZWI GOTOWE różnych wymiarów sprzeda „Universal" Starowiślna 28, od 9—1 i 3—6. Tel. 129-37. 17953

DOM KOMISOWY Plac Szczepański 2 — sprzeda patefony, płyty, skrzypce włoskie, rakiety, garderobę i obuwie — kupuje za gotówkę oraz przyjmuje w komis wszelkie przedmioty domowego użytku. Przyjdź do komisowej sprzedaży przedmioty, ogłaszamy na koszt firmy. 17976

DWIE WILLE LUKSUSOWE w Zakopanem w Dolinie Białego, z ogrodem około 2.000 m. kwadr. każdy. Willa z ogrodem przy ul. Sienkiewicza oraz dwie parcele budowlane przy tejże ulicy zaraz do sprzedania po cenach okazyjnych. „Universal", Starowiślna 28, od 9—1 i 3—6. Tel. 129-37. 17951

DOM nowobudowany, dwupiętrowy, dochodowy, przy tramwaju 130.000. Dom murowany, 7 ubikacyj, 65.000. — Parcele dwuhektarowe, Kraków, fabryczna przy torze 55.000. — Parcela budowlana, uzbrojona, willowa, pięćsetsążniowa [illegible]. Nadto szereg realności poleca: Kraków, Łobzowska 4. 17969

SPRZEDAM maszynę do szycia „Skandia" Kraków, Bronowice Małe, Aleja Wyspiańskiego 49, godz. 2—6. 17836

SPRZEDAM dywan okazyjnie 360×4, — prawie nowy: — Kraków Wrocławska 31/1. 17837

SZKŁO OKIENNE poleca szklane połyskowe, roboty szklarskie wykonuje: Zakład Oszkleń, Floriańska 38. Telefon 101-42. 17880

DO sprzedania w Myślenicach, willa z ogrodem, stodoła, 2½ morgi pola przy szosie Myślenickiej. — Wiadomość: Kraków, ul. Słowackiego 23, biuro „Praca". 17998

SMOKING, czarną tużurkową suknię, sprzedam. Al. Słowackiego 62, m. 8. 17992

SPRZEDAM konia — Król. Jadwigi Nr. 54. 17780

FUTRA Lisy, dywany, meble kupi — sprzeda Dom Komisowo-Handlowy, Szpitalna, róg Tomasza. 17978

FORTEPIANY „SOMMERFELD" Pianina nowe tylko: Skład Fortepianów Bolońskiego, Kraków, Grodzka 40. 17936

ELEKTROLUX sprzedam: Kraków, Lenartowicza 19, m. 7. 17871

BIAŁY płaszcz, firanki, sukienki, buciki damskie, papierośnica: Kraków, Rakowicka 6/1 — krawcowa. 17872

ŚLUBNA suknia z taftowym spodem: Plac Matejki 6, m. 2. 17873

SPRZEDAM przeznaczony do rozbiórki domek murowany parterowy z dachem drewnianym wraz z garażem w dobrym stanie. Rzeszutkowa Kraków, Al. 29 Listopada - boczna 7. 17848

SPRZEDAM sklep ze składem w śródmieściu. Wiadomość: Kraków, Wiślna 3/8. 17854

SPRZEDAM kilim duży i bieliznę pościelową Nowowiejska 8, m. 5. 17856

SPRZEDAJĘ stare gazety, także papier pakowy, wysyłam koleją. Kraków, Poselska 12. 17857

MAGIEL elektryczny, prawie nowy, sprzeda: Borek Fałęcki [illegible] sklep z farbami. 17828

KONCESJONOWANY Chrześcijański sklep komisowy, św. Tomasza 30, poleca swe usługi. — Proszę uprzejmie odwiedzić sklep bez obowiązku kupna. 18000

WILLA nowomurowana, czynszowa (Osiedle), — gotówka 80.000 plus dług BGK. Kamienica [illegible] (Królowej Jadwigi) [illegible] 55.000. [illegible] Parcela przemysłowa 3.200 sążni 20.000. — Dom nowoczesny, 7 ubikacyj, parkiety, elektryka, przy tramwaju — 55.000. [illegible] (Wola Justowska), 35.000. [illegible] Parcela 178 sążni (Podgórze) 20.000 [illegible] 17960

PIANINO, MASZYNĘ do pisania biurową sprzedam. Starowiślna 12/28. 17896

BŁAM futrzany, kołnierze: taśman, bober, skunksowy, wydrowy, lis mongolski sprzedam: Michałowskiego 15/16. 17898

LISA srebrnego, futro damskie czarne, sprzedam. Stara Olsza, Zielińskiego 8, piętro. 17920

MINIATURĘ jedną na kości słoniowej, główka kobieca, sprzedam. Wiadomość: Kraków, Biskupia 5/1. 17922

MASZYN DO PISANIA większa ilość, — fabrycznie nowych, sprzedam natychmiast. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 17923". 17923

OKAZYJNIE sprzedam: garnitur Biedermayer, konsolę empirową, dywanik perski, biurko, krzesła biurowe, stoliki, łóżko, kołdry itd. Sklep Komisowy Florjańska 7. 17931

MASZYNĘ do powielania z pismem maszynowem, sprzedam Szlak 13/2. 17905

ROWER nowy sprzedam: Brącka 3, sklep Słusarczyk, godz. 3—6-tej. 17910

ELEKTRYCZNE: żelazka, kuchenki, garnki, poduszki, grzałki, suszarki do włosów — jednocześnie — skuteczna naprawa wszystkich urządzeń elektrycznych. Zakład Elektrotechniczny Jakub Gabaja, św. Jana 13. 17970

Matrymonjalne

JULKU, podaj adres „Nr. 17237". 17309

INŻYNIER materjalnie niezależny, rozwiedziony lat 34, poszukuje w celu matrymonjalnym osoby inteligentnej, zgrabnej, do 30 lat. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 17951". 17951

KUPIEC lat 28, przystojny, pogodny, z majątkiem, pozna pannę młodą, ładną, sympatyczną, inteligentną. Tylko z fotografją: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 1207k" 1207k

CHCĘ BYĆ [illegible] Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 58". [illegible]

Lokale

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego [illegible] Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 17871". 17871

MASZYNĘ [illegible]

WYPŁACALNY solidny, szuka pokoju [illegible] „Nr. 17919". 17919

PRACUJĄCY, posiadający kartę żywnościową, poszukuje [illegible]

KIT [illegible] 17944

SAMOCHODZIK [illegible] 17944

ODSTĄPIĘ [illegible] 17993

LOKAL na sklep cukierniczy w śródmieściu poszukiwany możliwie z urządzeniem. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 17475". 17475

3—4 pokoi z kuchnią, łazienką itd. poszukuje inżynier Polak dalej od centrum, najchętniej na Osiedlu Oficerskiem. — Mogę zapłacić czynsz zgóry za dłuższy okres. — Skuteczne pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 17847".

PRZEDSIĘBIORSTWO handlowe poszukuje mieszkania z wygodami od gospodarza: dwa pokoje, kuchnia. Zgł. Goniec Krakowski. Kraków, „Nr. 17849". 17849

SOLIDNY płatnik poszukuje 2 lub 3 pokoi umeblowanych z kuchnią. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 17855". 17855

URZĘDNIK na posadzie szuka 2 pokoi z kuchnią, może być w starym domu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 17827". 17827

URZĘDNIK celny poszukuje od zaraz umeblowanego pokoju — możliwie lecz niekoniecznie z osobnem wejściem Zgłoszenia — Goniec Krakowski Kraków — „Nr 17962". 17962

LEKARZ poszukuje 3 do 4 pokoi z kuchnią, nieumeblowanych. Zgłoszenia Kraków, Skrytka pocztowa 35. 17959

SKLEP z magazynem — punkt obojętny, wydzierżawię — natychmiast. Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 17984". 17984

POKOJU z piecem kuchennym poszukuje solidny handlowiec. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 17951" 17951

WSPÓLNE mieszkanie przy rodzinie poszukuje solidny lokator. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr 17937". 17937

POKÓJ z piecem kuchennym, Pułaskiego 3 — wolny. 17886

Nauka i wychowanie

PROF. GIMN. poszukuje korepetycji na wsi za utrzymanie. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 17874" 17874

PEDAGOG przyjmie korepetycję na wsi. Zakres liceum. — Zgłoszenia: Kosiński, Deutsch-Przemyśl, Sobieskiego 31. 17901

FRANCUSKIEGO NAUCZAM tanio i szybko — Rajska 20 m. 10. 17935

NAUCZYCIELKA wyjedzie na kondycję za skromnem wynagrodzeniem. Specjalność francuski. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 17907" 17907

Różne

MALOWANIE pokoi, sklepów, fasad, lakierowanie okien, — mebli, wszelkie remonty wykonuje Mikulski, Basztowa 10/2 — tel. 159-35. 1200k

PRZEWOZY towarów autami ciężarowemi, końmi każdą ilość. Zamenhofa 5 mieszkanie 5. 17960

NAJLEPSZĄ trwałą ondulację farbowanie włosów — wykonuje firma Sława — Kraków, Florjańska 47 w podworcu. — Ceny przystępne. 17955

MLEKA skondensowanego wyrobu nauczę, niezbędne jako zapas zimowy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 17974". 17974

JASNOWIDZ-PSYCHOGRAFOLOG Womouth wyjaśnia wszelkie sprawy, także zaginionych. Prawdziwe przepowiednie przyszłości. Pisząc, podać datę urodzenia. — Przyjęcia: Kraków, Straszewskiego 25 m. 12, oficyna. 17989

„WIPLA-DRUM" Laboratorium Protetyki dentystycznej wykonuje wszelkie prace na licencji Fr. Krupp A. G. Essen i Dr. Drum Berlin. Dostarcza wszelkich artykułów dentystycznych „Wipla-Drum". Kraków, Floriańska 55. 17980

TYLKO Z NIEMIECKIEGO biura — Rynek Główny 32, I p., wyjdzie Twoje podanie, list, oferta, cennik — całkowicie bez zarzutu. Specjaliści wszystkich działów. — Mówi się po polsku. 17982

ODWOŁANIA od podatku obrotowego — wszystkie sprawy podatkowe - księgowe załatwia fachowo: „Skarbopol" — Florjańska 5. 17981

WÓZKI DZIECINNE rowery, rowerki, hulajnogi, patefony, płyty, oraz wszelkie części kupuje, odnawia, sprzedaje, precyzyjnie naprawia: „Zamczyk" Kalwaryjska 36. 17975

SĄD GRODZKI w Krakowie, dn. 16 maja 1940 r. I 2 Nc. 734/40. Na wniosek Anny Mucha zarządza się postępowanie celem umorzenia dowodu zastawniczego — bezimiennego Zakładu Zastawniczego Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa, Nr. 26176 z dnia 6 czerwca 1939 r. i wzywa się posiadaczy tego dowodu zastawniczego, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym Sąd uzna wymieniony dowód zastawniczy za umorzony. 17956

Dr. NADOLSKI lekarz-dentysta z Poznania, ordynuje: Kraków, Sienna 2. 17988

POSZUKUJEMY za skromnem wynagrodzeniem dla naszych urzędników

MEBLI DO WYPOŻYCZENIA a m. sypialnie, jadalnie, gabinety, także pojedyńcze sztuki. — Oferty: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 1216k". 1216k

POSZUKUJĘ mąż żony Marii Macedońskiej. — Adres: Kraków, Potockiego 2 m. 10. 17668

KONCESJONOWANY Chrześcijański sklep komisowy, św. Tomasza 30, poleca swe usługi. — Proszę uprzejmie odwiedzić sklep bez obowiązku kupna. 17999

BIURO przepisywań, — kursy maszynopisma, — warsztat naprawy maszyn. Aksman, Jagiellońska 7. 17825

ZAGINĘŁA książka dewizyjna kotła lokomobili wyrobu firmy Hofher — Schrantz — Cleaython — Schuttleworth, Nr. fabryczny 55665 z roku 1915 — Nr. stow. 39396. 17851

ROZWODY (prawo niem.) załatwia Nowak, Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 1204k". 1204k

ZAKŁAD blacharski Kościuszki 24, przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres blacharski Specjalność naprawa prymusów. Szybko, tanio. 17841

INTERWENCJE u władz niemieckich, rosyjskich porady prawne. Długa 5—6. 17989

Dr KOTLARZ b. lekarz klinik wiedeńskich, leczy choroby kobiece, skórne i przewodu moczowego od 2—7. Rynek 26, róg Wiślnej. 17940

ZASTRZYKI 1 zł. Wszelkie. Medyk. Praktyka kliniczna. — Batorego 25, — m. 27. 17938

UNIEWAŻNIAM legitymację pocztową Nr. 6636 na nazwisko Jaskółka Stanisław. 17882

KTO miejscowość podgórska — przyjmie pana na miesiąc całem utrzymaniem? Podać warunki: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 17877". 17877

SĄD Okręgowy, Nowy Sącz, 7 maja 1940 I T. 5/40. Edykt. Bocheński Jan, syn Jakuba i Marji Kmiecik, urodzony 8 czerwca 1894 w Busku — powołany został w roku 1915 do służby wojskowej na froncie rosyjskim i od tego czasu wiadomość o nim zaginęła. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach wydane zostanie orzeczenie. 1210k

„TRINSOL", jedyny specyfik roślinny, zapobiega radykalnie wypadaniu włosów, działa na porost. Wysyłka pocztą. Wprowadzeni agenci poszukiwani. Adres Kraków, Straszewskiego 25/12. 17863

10 MAJA zgubiono sznurek perełek. Oddawca wynagrodzony. Krasińskiego 17, m. 4. 17829

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację, oraz książką Ubezpieczalni Społecznej. — Stanisław Legutko, Grzegórzecka 116. 17915

OLEJNE portrety z fotografji, natury od 20 zł., wszelkie obrazy maluje, odnawia tanio, solidnie artystycznie Krawczyk, Kraków, Kazimierza Wielkiego 122. 17929

TANIO, solidnie, szykownie, fachowo, punktualnie — wykonuje kostjumy, płaszcze, ubrania, — oraz przerabiam, nicuję, odświeżam, prasuję. Dla uchodźców ceny zniżone. Zakład Krawiecki Podoleckiego, Kraków, Zyblikiewicza 5. 17979

NIEBIELSKI Karol, zam. Jarosław, Siarczyńskiego 1, I p., — prosi Pana Sidorenka z Krakowa o podanie swego adresu 17815

JEŃCÓW-UCHODŹCÓW zwolnienia. Pisanie podań niemieckich. Interwencje: Koncesjonowane Biuro Basztowa 10/2. Telefon 159-35. 17977

AUTA NA TURY osobowe, ciężarowe, wysyła: Dom Handlowo-Komisowy, Szpitalna, róg Tomasza. Telefon 148-38. 17971

UNIEWAŻNIAM zagubioną metrykę — Szydłowski Franciszek, urodzony w 1896 r. w Jarosławiu. 17842

ZAGUBIONĄ kartę cukrową 4277 unieważniam 17843

DR. MED. Małg. Bodnarkowa przyjmuje w chorobach skóry, weneryczn., oraz w kosmetyce, od 10—12, 4—6, ul. Karmelicka 54. 1783k

ULE z pszczołami kupię. Podać cenę: „Informator", — Kraków, Pijarska 19. 1221k

HANDLOWE sprawy! Przyjmujemy zlecenia — załatwiania wszelkich spraw handlowych. Ułatwiamy zakup zbyt — zamianę! Branża obojętna. Biuro „Informator" — Kraków, Pijarska 19. 1220k

PASIEKĘ większą kupię lub przystąpię do spółki z gotówką. — Zgłoszenia: „Informator", Kraków, Pijarska 19. 1218k

PANA, jadącego Stróże-Kraków - Warszawa 18 maja, proszę adres Jego do Gońca lub bezpośrednio na I. Osiedle. Ważna sprawa. 17775

FOTOGRAF z Wielkopolski wykonuje wszelkie zdjęcia, oraz prace amatorskie szybko, tanio: — Nowowiejska 8, m. 5. 17806

UCZNIA dentyst. przyjmę. Opłata wymagana. — Przegryziono korony, mostki zastąpię białym metalem „Platirida" bez dopłaty. Kraków, Florjańska 29. 17746

PAN, który jechał z Krakowa do Częstochowy 27/V i pił wódkę ze skorupki, proszony jest o podanie adresu: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 17772". 17772

ZAKOPANE. Pensjonat 18-pokojowy, — pełny komfort, urządzenie, pościel — do wynajęcia na rok lub dłużej. Kubiński. Krupówki (Kawiarnia Ziemiańska). 1189k

UNIEWAŻNIAM karty cukrową i mięsną Nr. 8290. 17783

KAMIENICE, domy, wille, parcele do kupna poszukiwane. Zgłoszenia: Kraków. Pijarska 19. 1213k

DOWÓD osobisty oraz inne zgubione dokumenty na nazwisko Bryl Bolesław oddać za wysokiem wynagrodzeniem do firmy: Halski, — Kraków, Sukiennice. 17893

GRANDKOWSKIEGO dyrektora. — Poznań, szukam. — Adres: Goniec Krak., Kraków „Nr. 17787". 17787

WENERYCZNYCH i skórnych chorych przyjmuje lekarz specjalista: Rynek Główny 15, II p., od godz. 2—3 i 4—6. 17290

DENTYSTA ŁOBODZIŃSKI z Wielkopolski, przyjmuje: Mikołajska 5. 17460

KOSZULE MĘSKIE wykonuje pierwszorzędnie: Grochowski, Felicjanek 7. 17462

NIEMIECKIE podania, przepisywania, tłumaczenia Sienna 7/4 II piętro. 17451

GRAFOLOGINI „SYLVIA" udziela odpowiedzi językach: — polskim, węgierskim, niemieckim. Urzędnicza 42 m. 3. 17751

CHIROPRAKTYK-KRĘGARZ choroby nerwowe, reumatyczne itp. przyjmuje 10—12, 4—6, Michałowskiego 4/9. 17419

UZĘBIENIE trwałe tylko metal „Platirida" z porcelaną. Bezbolesne zabiegi, niskie ceny. Kornik, Kraków, Florjańska 29. 17287

30 ZŁOTYCH nagrody za zwrot kanarka (jasny, na nóżce obrączka), zginął 24 maja. Oddać: ul. Bema 6, m. 3. 17542

FARBUJE i czyści chemicznie wszelką odzież solidnie i tanio: Firma Jogałła Franciszek, Kraków, Dietlowska 93. 16063

ZASTRZYKI podskórne, śródmięśniowe, dożylne: medyk, dłuższa praktyka kliniczna, Karmelicka 55. m. 4 17289

SŁYNNA wróżka przepowiada przyszłość indywidualnie. — Przyjmuje godz. 4—6, Kraków, św. Filipa 18. m. 11. 17424

WRÓŻBITA ŚWIATOWEJ SŁAWY poradzi najlepiej kabałą tarokiem egipskim Siddharta, przeprowadził się Powiśle 12, m. 8, I. p. 17529

PODANIA, TŁUMACZENIA niemieckie, angielskie, rosyjskie. Długa 5/6. 17539

SAMOTNY emeryt poszukuje locum na wsi. — Proszę podać warunki. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 1165k" 1165k

PSZCZELARZE! Wymieniamy wosk na węzę. — Towarzystwo Pszczelnicze Rudnik n/Sanem. 17650

BYŁEM nieobecny w domu, list polecony zwrócono, napisać zwykły. Michalik. 17656

POSIADAM 30.000 gotówką, lub towar, poszukuję spólnika lokalem, względnie względnie oczekuję oferty. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 17662". 17662

CHOROBY skórne, weneryczne, dróg moczowych oraz wady kosmetyczne i żylaki bezoperacyjnie leczy Dr. Zbigniew Kukulski — obecnie: Kraków, Siemiradzkiego 8. 17545

LEKARZ chorób kobiecych, okuszer, przyjmuje: Kraków, Rynek Kleparski (stary) 13, mieszkanie 2. Ulgi dla zamiejscowych i niezamożnych. 17547

GRUBASKU S. M. Spicruty, ani trzciny nie otrzymałem, proszę o nadesłanie lub podanie adresu do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 16850". 16850

KSIĄŻKI wypożycza, powieści i naukowe Księgarnia „Nauka i Sztuka". — Podwale 6. 17735

LEKARZ DENTYSTA Janina Cyrkowicz ordynuje przez lato: godz. 9—11, 5—7, — Kraków, Garbarska 16. 17645

LEKARZ chorób kobiecych i wewnętrznych ordynuje Dietla 62. m. 3. 17740

RYCHŁOWSKIEGO lub siostry szukam. Urzędnicza 42/6. 17544

ABAŻURY: Wytwórnia „Fox" Sławkowska 30. 17082

PARCELA BUDOWLANA na skład materjałów budowlanych w pobliżu śródmieścia poszukiwana. — Goniec Krak., Kraków. „Nr. 17623" 17623

LEKARZ doświadczony praktyk, poszukuje okolicy potrzebującej lekarza. — Łaskawe zgłoszenia także za wynagrodzeniem. Oferty Goniec Krakowski Nr. „17504" — 17504

PRZEWOZY towarów autami ciężarowemi: Zamenhofa 5, mieszkanie 5. 17505

ZNACZKI pocztowe, sprzedaż najkorzystniej: Kraków, Grodzka 1, Sklep Filatelistyczny. 17525

DR MROZOWSKI JÓZEF, lekarz dentysta, b. asyst. Instyt. Stomatolog. U. J. Kraków, Rynek 22 17216

DYPL. INŻ. BUDOWY upoważniony do wykonywania planów i kosztorysów, oraz kierowania robotami bud., zaprzysiężony oceniciel gruntów i budynków — udziela porad techniczno-prawnych, bada wiarygodność kosztorysów, sprawuje zarząd domów: Kraków, Lubomirskiego 45, II p. 17666

DZIECKO drogie, wracaj — rodzice przebaczą, Lulusia prosi. 17639

JASNOWIDZ WISZNAPURI, znany w kraju — zagranicą, przepowiada przyszłość w różnych językach. Seamse, Horoskopy: Długa 5 m. 6. 17284

ZASTRZYKI dożylne, inne, — absolwentka, — dwuletnia praktyka kliniczna. Garncarska 19, parter. 17119

LEKARZ, specjalista chorób skórnych. wenerycznych, moczopłciowych i włosów — przyjmuje od 9—2 i 4—8, kobiety od 4—6, ul. Dietla 44. 16899

OTWIERAM kasy wertheimowskie bez uszkodzeń, klucze dorabiam: Zakład Bronzowniczy — Franciszek Dziedzic — Kraków, Senacka 10. 16482

TŁUMACZENIA niemieckie wszelkich pism, podań, maszynopisanie, interwencje, porady prawne: — Kraków, Dunajewskiego 7/10. 17415

MISTRZ mechaniki, specjalista maszyn biurowych — naprawia, przerabia, odnawia wszystkie systemy. Żychowicz, Kraków, Felicjanek 21. 17285

GABINET lekarski dla chor. wenerycznych — (kobiety i dzieci), skórnych i kobiecych. Ordynuje kobieta-lekarz od godz. 9—1 i 4—8 przy ulicy Grodzkiej 48/3 Kosmetyka lekarska. — Pielęgnacja cery i włosów. 17418

OBIADY domowe, trzechdaniowe, zdrowe, smaczne, obfite — 2 złote: Karmelicka 21 a. 17630

Sypialnię Jadalnię Szafy Łóżka Tapczany stale na składzie **Podwale 7** 17038

Wolne posady

POTRZEBNY
zaraz fryzjer damski, siła rutynowana, do pierwszorzędnego zakładu „Aleksandra". Zgłoszenia: Kraków, Grzegórzecka 32 a. 17658

UCZEŃ
władający językiem niemieckim maks. lat 17 — zostanie przyjęty do praktyki biurowej we fabryce w Krakowie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 17564". 17564

MAGISTRA
na praktykę — przyjmie apteka Matuli, Kraków-Podgórze. 17224

POTRZEBNY
czeladnik szewski, na roboty mieszane. Rakowicka 25, Tempo. 17590

OGRODNIK,
roboty gospodarskie, koń, potrzebny. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 17607". 17607

MONTERÓW MASZYN ROLNICZYCH,
oraz stolarzy, — ślusarzy i tokarzy przyjmie: — „Rola", Wytwórnia sprzętu rolniczego. Wyczerpujące oferty pisemne kierować: Kraków, ul. św. Marka 31, m. 2. 17635

PRZYJMIE
panienkę do wszystkiego, trochę gotującą, skromnych wymagań — samotna osoba. Podać życiorys, możliwie fotografję: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 17771".

INTELIGENTNA
osoba, doskonale gotująca, poszukiwana do starszej pani. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 17800". 17800

FRYZJERSKI
pomocnik męski na stałą wypomóżkę — i uczeń do praktyki — pierwszeństwo z początkami — potrzebni: Prądnik Czerwony, ulica Piłsudskiego 24. 17801

BOTANIK
specjalista w zielarstwie lecznicznem, poszukiwany. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 1222k". 1222k

RYBAKÓW
zawodowych, specjalistów, do połowu ryb na rzekach sieciami poszuknę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 1223k". 1223k

POSZUKUJĘ
do pomocy w handlu zdolnej pani lub panny. Pierwszeństwo z kaucją. Św. Krzyża 7 — Sklep kupna i sprzedaży. 17727

POTRZEBNY
czeladnik szewski Kraków, ul. Rajska 18. 17820

ZDOLNE
pomocnice krawieckie przyjmie pracownia. Batorego 6. Zgłoszenia od godz. 18—20. 17881

FOTOGRAFA
inteligentnego, zdolnego, samotnego jako wspólnika zaprowadzonego przedsiębiorstwa przyjmę zaraz. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków. — „Nr 17812". 17812

Posad poszukują

SOLIDNĄ,
starsza wdowa z pensją, zajmie się serdecznie domem sytuowanej osoby. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 17791". 17791

KUCHARZ
dworski, wszechstronnie uzdolniony, poszukuje posady do dworu, pensjonatu, kasyna. Zgłoszenia: Kucharz, Libusza, Biecz. 1201k

DŁUGOLETNI ADMINISTRATOR,
fachowiec i urz. państw. z kresów przyjmie odpowiednią pracę. Adres: Bud. Lubiński, Kraków, Idzikowskiego 4. 17375

DOBRA GOSPODYNI
przystojna panienka, samodzielna, reprezentacyjna, ze szkołą gospod., praktyką. — Kto zechce pomóc w uzyskaniu zajęcia, dać pracę? Zgłoszenia przyjmuje Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 17900". 17900

INTELIGENTNA
obeznana z niemieckim, zajmie się domem samotnej osoby. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 17887". 17887

KRAWCZYNI
samodzielna poszukuje pracy w swoim zawodzie, w domach prywatnych Krakowie i okolicy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 17869". 17869

POLKA
pisząca na maszynie, znająca plus minus niemiecki, francuski hiszpański szuka zajęcia. Praktyka biurowa długoletnia, innej pracy nie wyklucza. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 17759". 17759

MAGISTER
farmacji poszukuje zarządu — względnie posady w aptece od zaraz, w Krakowie lub na prowincji. Zgłoszenia pisemne: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 17532". 17532

POLAK
z wyższemi studjami, władający biegle językiem niemieckim znający dobrze księgowość, maszynopismo — poszukuje zajęcia w administracji majątku, tartaku, przemyśle, handlu. Zgłoszenia: Sienkiewicz, Dąbrowa Tarnowska, Niecała 6. 17133

KUPIEC,
urzędnik, rutyna, inicjatywa, jęz. niemiecki, specjalność branża żelaza, wszystkie działy, techniczna budowlana, chemiczna przyjmie jakąkolwiek posadę w handlu, przemyśle, rolnictwie, budownictwie, — wszelkie prace — biurowe, administracja, rachunkowość, — miejscowość obojętna. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 17677". 17677

STENOTYPISTKA
polsko-niemiecka z polsko-niemiecką stenografią, Ślązaczka, poszukuje posady. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 17679". 17679

PANIENKA
z dobrego domu, sierota, absolwentka Szkoły Przemysłowo - Gospodarczej, lubiąca dzieci i znająca się na szyciu — szuka posady. — Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 17766". 17766

HALLO! RABKA-ZDRÓJ!
Młode małżeństwo za bezpłatne mieszkanie, utrzymanie, niekoniecznie wspólnie — letnie miesiące, zajmie się: żona ogrodem, dziećmi, zarządem willi — mąż: nauką francuskiego, angielskiego, włoskiego, pracą biurową. Zgłoszenia: Księgarnia Katolicka, Kraków, Mikołajska 3. 17796

BYŁA
urzędniczka, młoda poszukuje jakiegokolwiek zajęcia za utrzymanie i mieszkanie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 17723". 17723

POZNAŃCZYK
znający perfekt język niemiecki, przyjmie odpowiednią posadę tłumacza, księgowego — rachmistrza. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 17817". 17817

Kupno

KARATOR
z lampą kupię. Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 17792". 17792

PARCELĘ
willę zaraz kupię, 70.000, Krakowie. Podać cenę, położenie. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 17880". 17880

KUPIĘ
stół ginekologiczny. Wiadomość Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 17884". 17884

APARAT
do podnoszenia oczek kupię, wydzierżawię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 17864". 17864

BILARD
kupię. — Rynek 45/2. 17870

PLATFORMĘ
jedno- lub dwukonną, oraz wóz węglowy kupię lub wypożyczę. Zgłoszenia: Basztowa 16. sklep, telefon 173-63. 17676

ZŁOTE
przedmioty, stare zęby, srebro, kupię. Długa 27, oficyna, parter, m. 12a. 17773

SREBRO
stołowe wyrabia, kupuje stare: — Rajska 6, pracownia. 17117

SZAFY, STOŁY,
łóżka, krzesła, lustra, jadalnie, sypialnie, urządzenia sklepowe, biurowe, kupuje, płaci najwyższe ceny gotówką! — Hala Meblowa, Wiślna 4, parter. 17305

ZĘBY
sztuczne, stare, korony, mostki kupuję: Staszica 11, m. 1, popołudniu. 17282

ZŁOTE, SREBRNE PRZEDMIOTY
kupuję: Kraków, Wielopole 10, — Wyrwicz. 17308

PIANINO, FORTEPIAN NATYCHMIAST
kupię. Kraków, Wielopole 10 — Wyrwicz. 17307

ZNACZKI
pocztowe, lepsze wydania, partje kupuję — płacę najwyższe ceny: Gotfryd, Basztowa 18. 17358

ZĘBY
stare różnego rodzaju kupuje i przerabia, płacąc najwyższe ceny. Zgłoszenia: Kalwaryjska 27, m. 3, parter, między godziną 15 a 19. 16999

ZŁOTE
pierścionki, bransolety, łańcuszki kupuje: Grodzka 2, m. 9, oficyny I piętro. 17292

FORTEPIAN
zagranicznej marki kupię natychmiast. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 17687". 17687

KUPUJĘ
książki, encyklopedje, aparaty fotograficzne, — lornety, maszyny do pisania, obrazy, — marki do zbiorów: Antykwarnia Stanisławy Pelc, Kraków, Szpitalna 19. 17423

DYWANY PERSKIE
kupuje i sprzedaje; płacąc najwyższe ceny: — „Starożytność", Bracka 3. 17276

KUPUJE
wszystko, biorę w komis meble, dywany, kilimy, porcelanę, srebro, płacę dobrze. — Sklep Starożytności Gołębia 2. — Haubelt. 17585

ZĘBY STARE
kupuje Zakład dentystyczny — Stradom 15, m. 5. 17279

„GENERALGOUVERNEMENT"
kompletne serje kupuję. Gotfryd, Basztowa 18. 17655

MARKI
pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia", Rynek 9. 17742

BIŻUTERJĘ
złotą kupię, najlepiej zapłacę — ulica Jabłonowskich 7, m. 4, godzina 11—1, 3—6. 17748

MASZYNY
do szycia używane kupuje — Krischer, Zwierzyniecka 6. 17592

GARDEROBĘ NOSZONĄ
męską i damską kupuję — płacę najwyższą cenę, na żądanie przychodzę do domu: Józefa 22, Sklep narożny. 17293

DRUT
do stropu betonowego zakupię. — Zgłoszenia: Kraków, Pędzichów 28, m. 7. 17485

ZŁOTĄ BIŻUTERJĘ
oraz srebro, może być połamane kupię. Grodzka 5 ofic. I p. m. 4. 17499

KUPIĘ
kilka szaf oraz stołów i komód. Wiadomość: Stachowicza 17, — m. 9. 17593

ZNACZKI
pocztowe arkuszami kupię nadruk od złotego wzwyż Kielce, Henryk Rudnicki, Kilińskiego. 1108k

KUPIĘ
maszynę do cięcia papieru obojętnej długości noża. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 17644". 17644

KUPIĘ
w dobrym stanie kredens kuchenny, lodówkę. Jagiellońska 11, — m. 4. 17661

HALA MEBLOWA,
Wiślna 4, parter, poleca: szafy, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, biurka, jadalnie i inne meble — również kupuje wszelkie meble — płaci gotówką. 17128

GARDEROBĘ,
bieliznę, obuwie, parawan, trencz kupię: Starowiślna 21, m. 8, II p. 17550

JADALNIĘ
kupię. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 17392". 17392

KTO CHCE
sprzedać ubranie, kilim, bieliznę pościelową, patefon aparat fotograficzny lub przedmioty srebrne i złote — niech zgłosi się: św. Krzyża 7, — Sklep kupna i sprzedaży rzeczy okazyjnych. 17730

PIENIĄDZE
natychmiast! — kamienice, wille, parcele kupuje biuro „Informator", — Kraków, Pijarska 19. 1214k

GABINET
męski, szafę bibljoteczną kupię. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1216k". 1216k

CUKIERNICZE
formy blaszane do pasjansów i biszkoptów, — sztance do keksów, małą walcówkę używane lub nowe kupię okazyjnie. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego Kraków, — „Nr. 17706". 17706

DOM, PARCELĘ
kupię niedaleko Krakowa lub prowincji. Wyczerpujące zgłoszenia Goniec Krakowski. Kraków, — „Nr 17810". 17810

KUPIĘ
większą maszynkę do kręcenia lodów. Kraków, — Rakowicka 10, — Bar Okocim. 17892

DOM
komfortowy do 300.000 kupi. Michałowskiego — 15/16. 17897

„UNIVERSAL"
wszelkie materjały budowlane: cegła, dachówka, cement, papa, płyty izolacyjne kafle, gips itp.
Kupno i sprzedaż wszelkich nieruchomości
i przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych.
Kraków, Starowiślna 28, od 9—1 i 3—6. Tel. 129-37.

MASZYNĘ
parową z kotłem, kompletną, o sile 90—120 K. M. — kupię zaraz. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 17785". 17785

KUPIĘ
1 tapczan, 1 stół ciemny i 4—6 krzeseł ciemnych. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 17789". 17789

RESTAURACJĘ
kupię lub wydzierżawię, ewentualnie przystąpię do spółki. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 17517". 17517

KUPUJĘ
wszystko — Starowiślna 12/22 oficyna lewa. 17321

ZŁOTE
korony, mostki, stare zęby i inne kupuje: Mikołajska 5 m. 5. 17283

TOKARNIĘ
małą, precyzyjną i wiertarkę stołową elektryczną kupię. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 17205". 17205

KUPUJĘ
noszoną garderobę, bieliznę — przychodzę do domu: Bracka 10/7, podwórze. 17286

ZŁOTE
i srebrne przedmioty kupi katolik. Zapłacę bardzo dobrze. Długa 45, m. 7. 17428

KUPUJE
kalafonję, olejny wosk wszelkich rodzajów, parafinę, stearynę, terpentynę, glicerynę, syrop kartoflany, dekstrynę białą i żółtą, cukier gronowy i wszelkiego rodzaju farby anilinowe, stare korki o różnych wielkościach, stare skrzynie, pudełka blaszane o różnych wielkościach. oraz kałamarze i słoikówki: Prądnicka 72. 17516

SALONIK,
dobry stan, wykonanie — kupię natychmiast. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1224k". 1224k

Sprzedaż

KAMIENICA,
centrum miasta, sprzeda połowę, ćwierć. Zwierzyniecka 11, m. 4. 17805

LISA
srebrnego sprzedam. Arjańska 8/I. 17807

MŁYNEK
do mielenia maku zagraniczny, sprzedam: Lwowska 17, m. 9. 17757

GEODEZYJNY
aparat firmy Kammerer, uniwersalny, sprzedam: — Karmelicka 8/13, godz. 3—5. 17879

SPRZEDAM
zaraz parcele Płaszowie 245 sążni, 16.000. Okoński, Wieliczka, Słowackiego 1. 17885

SPRZEDAM
patefon z płytami, aparat fotograficzny 6×4½, damskie buciki 37, wagę 500 kg, odpadki skór: Kraków, Kazimierza Wielkiego 128 — Skład flaszek. 17765

OLEJ
rzepakowy jadalny, do smażenia i tp., do sprzedania: Kraków, Wielopole 9, — Korczyński, sklep. 17797

WÓZEK
niemowlęcy, używany, do sprzedania: Retoryka 13 b, m. 2. 17804

UBRANIE
czarne na szczupłego, średniego wzrostu, sprzedam: Florjańska 37, Zakład krawiecki. 17790

MASZYNA
do szycia „Singera" do sprzedania: Lubomirskiego 23, m. 1. 17778

KRAKÓW.
Kamienice, wille, parcele, majątki, gospodarstwa — sprzedaje „Informator", Pijarska 19. Załatwiamy szybko — solidnie! 1215k

FUTRO
męskie w dobrym stanie — sprzedam. Kraków, Al. Słowackiego 37, m. 4, g. od 9—5. 17697

SPRZEDAM HARMONIĘ FORTEPIANOWĄ,
120 basów, oraz puzon. Tomasza 6, m. 6. 17699

FIAT
508 w dobrym stanie, nowa rejestr., do sprzedania, względnie odstąpienia. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 17701". 17701

OBRUS
biały, — czysto lniany, pierwszorzędny na 12 osób 3.50×1.80 — sprzedam. Dębniki, Sandomierska 6. 17705

SPRZEDAM
okazyjnie duży dywan ręczny. — Sklep Starożytności Gołębia 2, — Haubelt. 17587

SPRZEDAM
czarne pianino — dobrej marki. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 17819". 17819

KAMIENICE, PARCELE.
Dwupiętrówka, dwunastopokojowa 72.000. Jednopiętrówka sześcioubikacjowa 35.000. Jednopiętrówka dziesięciopokojowa 78.000. Dom sześciopokojowy, ogród — 45.000. Parcela morgowa do rozparcelowania 55.000. Parcela stoczterdzieści sążni Emaus 45.000 Okazyjnie sprzeda biuro Skowrońskiego, Rynek 39. Przyjmuje zgłoszone objekta bezpłatnie. 17809

SPRZEDAM
ubranie, narzutkę, białe spodnie, — płaszcz, buciki, firanki, kapę na stół, kilim, obrus, kuchenkę gazową, zegarek męski, papierośnicę: Starowiślna 12/22 oficyna lewa. 17895

ROWERY
męskie, damskie, sprzedaż — skład: ulica Dominikańska 3, m. 7, Kraków. 17110

PARCELĘ
1.115 m², dzielnica willowa, sprzeda właściciel. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 17832". 17832

DYWANY
perskie sprzedam. Radziwiłłowska 21, m. 9. 17788

ZIEMNIAKI
ładne, przebierane, dobry gatunek, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Krzyża 4. 17795

OKAZYJNIE!
sprzedam kilka kilimów: Długa 56/6. 17876

WYNALAZEK
(patent) Przyrząd kreślarski, tani, masowe zapotrzebowanie — sprzedam. Zgłoszenia tylko poważne: Goniec Krak., Kraków „Nr. 17683". 17683

ELEGANCKI,
nieużywany wózek sportowy dla dziecka do sprzedania: Aleja Słowackiego 46, m. 7. 17794

MEBLE CHROMOWANE
stół i krzesła okazyjnie sprzeda Hala Meblowa, Wiślna 4. 17732

MASZYNĘ
pierścieniową krytą sprzeda: Michałowskiego — 15/16. 17899

SPRZEDAM
ubranie, płaszcz, suknię, buciki, obrus, bluzki, swetterki, futro, lisa, torebki, firanki, aparat fotograficzny, kilim, obrazy, kryształy, patefon, zegarek, walizę, lampę, platerową zastawę, spód futrzany, papierośnicę, porcelanę: Kraków, Wielopole 10, Wyrwicz. 17309

LICZNIKI ELEKTRYCZNE
kilowatogodzin — nieużywane AEG Siemensa 220, 380 V, 1.5—50 A, na prąd stały i zmienny, okazyjnie sprzedam. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 17389". 17389

SPRZEDAM
warsztat i narzędzia stolarskie w zupełnie dobrym stanie. — Władysław Piskorz, Rakowice - Wieczysta, ul. Śliczna 263. 17403

MASZYNKĘ
masarską nową sprzedam. Wrocławska 28/5. 17514

LIS
srebrny do sprzedania: Kraków, Wiślna 2, m. 11. 17916

UBRANIE
sprzedam. Racławicka 30/3. 17642

PATEFON
sprzedam. Stara Olsza, Boczna 10. 17643

SPRZEDAM
kostjum nowy. — Basztowa 4/15, — godz. 5—7. 17660

SPRZEDAŻ,
kupno maszyn biurowych, dodatków biurowych, powielaczy płaskich, warsztaty reperacyjne poleca: Agentura Handlowa Gołębiowski - Rafalski, św. Jana 8/10, tel. 226-45. 17733

CEGŁA,
połówki, kamień, gruz z rozbiórki na sprzedaż. Robotnicy do rozbiórki murów na akord potrzebni. Wiadomość: Kościuszki 26, Klaja. 17672

OBRAZY
Jacka Malczewskiego sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 17689". 17689

SPRZEDAM
okazyjnie kilka kilimów, dywan 3½×2½, lisa srebrnego, kilka kostjumów, płaszczy i futro damskie, narzuty na otomanę, jak też kilka obrusów i prześcieradeł: — Św. Krzyża 7, — Sklep kupna i sprzedaży. 17729

SPRZEDAM
1 motor elektryczny 220/380 V, 15 KM, z rozrusznikiem, kupię kilka wag wozowych o udźwigu 3000 kg., nowe lub używane. — Inż. Oziębło, Anczyca 9, telefon 185-31. 17779

WÓZEK
dziecinny limuzyna, w dobrym stanie, do sprzedania: — Prądnik Czerwony Powstańców 24. 17780

KAMIENICE
dwupiętrowa — nowa, — blisko śródmieścia, — 200.000 złotych, sprzeda „Piast", Kraków, Wiślna 4, parter. 17582

SPRZEDAM
złoty sygnet. — Bronowicka 21. 17818

SPRZEDAM
auto Renold i Tatrę. Zgłoszenia: Telefon Nr. 185-96 Kraków. 17782

MASZYNY
do szycia. Nadszedł nowy transport — Krischer Kraków, Zwierzyniecka 6. 17265

NOWO-OTWARTY
Skład papieru i galanterji Z. Myślakowski, Kraków, Szpitalna 3, poleca wszelkie artykuły z tychże działów oraz zbiory znaczków pocztowych dla filatelistów po cenach przystępnych. 17281

GIPS
krajowy i zagraniczny murarski, sztukaterski, alabastrowy, dentystyczny i specjalny formowy do ceramiki: dostarcza: Wytwórnia szlachetnych wypraw F. Bałazy, Kraków, Racławicka 12, telefon 170-91. 17541

SPRZEDAM
dwie nowe kamienice po 150 tys. i kilka parcel. Kraków — ul. Szczepańska 3, m. 5, 16—18. 17589

KAMIENICE,
domy — parcele przyjmujemy do natychmiastowej sprzedaży. Zgłoszenia bezpłatnie: Najstarsze Biuro Szachowska, Jagiellońska 10/6. 17335

SPRZEDAM
parcelę pod Krakowem, 385, s² po 50 zł. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 17399". 17399

HARMONJA
Hohnera, 120 basów z registrem (nowa), okazyjnie do sprzedania Kraków, ulica Szczepańska 3, I piętro. 17310

MASZYNĘ
„Singer" krytą, nowa, motor i światło elektryczne — sprzeda: Szewska 22, „Kobierzec". 17577

NOWE
maszyny do szycia fabryki Vesta, po cenach przystępnych poleca: Firma J. H. Rieche, Kraków, Grodzka 5. 17515

FUTRO
męskie, damskie palto, kilim — sprzedam. Starowiślna 21 m. 8, II p. 17551

PARCELĘ
2-morgową — Łagiewniki, 20 zł. sążeń — oraz wiele innych, poleca Najstarsze Biuro Szachowska, Jagiellońska 10/6. 17337

MASZYNA
do haftu łańcuszkowego, tamborowania, walizka mała skórzana: Rynek Gł. 17/19. 17360

KUCHENKI
elektryczne żelazka, imbryki, grzałki: „Elektroneon", św. Tomasza 6. 17611

SOKI
sztucznie słodzone wysyłam w 5 litr. bańkach za zaliczeniem 30.— zł. Kraków, Al. Słowackiego 37, m. 4. 17696

TREPKI
drewniane, GWOŹDZIE ozdobne poleca A. Świechło i Ska, Szewska 24. 17725

FILATELIŚCI
nadeszły nalepki do czystych znaczków. „Filatelia", Kraków, — Długa 14 17747

PORTEFIAN
wiedeński Wirth, krótki, krzyżowy, pierścionek bryljantowy 0.80 karata — do sprzedania: Smoleńsk 27/6. 17673

FUTRO MĘSKIE
okazyjnie sprzedam, cena 750 zł. Kraków, Wielopole 10, Wyrwicz 17621

50 ZŁOTYCH
kajaki wysprzedaję. Wiadomość: ul. Kraszewskiego 8/6. 17229

KAPUSTY
brunszwickiej flanców sprzedam większą ilość. — Wiadomość: Kwiaciarnia „Raj" — Sławkowska 2, — Kraków. 17631

WÓZEK
niemowlęcy „Konkon", sprzedam: Smoleńsk 25, cukiernia. 17638

MŁYŃSKIE
maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 15784

PIANINO
zagraniczne pierwszorzędne Epidiaskopf Leica — sprzeda: Szpitalna 19, Księgarnia. 17296

Matrymonialne

DWÓCH
szatynów lat 24, na posadach, pozna dwie Panie do lat 20, w celu matrymonialnym. Miłe, przystojne z fotografią: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 17187". 17187

EMERYT
samotny w sile wieku ożeni się zaraz z Panią posiadającą interes lub gospodarstwo wiejskie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 1166k". 1166k

PRZYSTOJNA,
nie szczupła, lat 45, z mieszkaniem poślubi starszego do lat 60 kawalera lub wdowca sytuowanego. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 17627". 17627

SZLACHETNA,
poważniejsza wdowa z pensją, podzieliłaby resztę życia starszym inteligentem sytuowanym samotnikiem z własnem mieszkaniem. Cel matrymonjalny — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 17777". 17777

KUPIEC,
posiadający własny interes, przyjmie spólniczkę miłą, zgrabną, do lat 30, z małym kapitałem — cel małżeństwo. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 17813". 17813

TOWARZYSTWA
pani inteligentnej dobrze zbudowanej szuka przystojny zamożny przemysłowiec Polak w celu matrymonialnym. — Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 17894". 17894

SAMOTNA,
starsza wdowa po urzędniku, posiadająca realność, oraz parcelę w pobliżu Krakowa, zawrze znajomość z inteligentym panem po 60-ce. Cel matrymonjalny. Znajomość języka niemieckiego pożądana. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 17793". 17793

KRAKOWIANKĘ
urodziwą, wdowę, rozwódkę zamożną do lat 29, matrymonjalnie pozna trzydziestoletni, — wysoko kształcony, niezajęty, piękny kawaler. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 17858". 17858

WARSZAWIAK
ewangelik, udziałowiec fabryki, młody, przystojny, pozna pannę do 24 lat, przystojną, zgrabną, muzykalną, znającą wartość życia. Cel matrymonialny. Łaskawe oferty: życiorys, fotografia — Biuro Ogłoszeń, Florjańska 3/II., „B4". 17868

KTÓRA
miła, ładna, sympatyczna panna lub rozwódka do 30-tki, materjalnie niezależna, zechce stać się prawdziwą przyjaciółką życia kawalera na posadzie, niech prześle swoją fotografję. Cel matymonialny. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 17816". 17816

MISTRZA
piekarskiego, właściciela piekarni, bezdzietnego wdowca, inteligentnego, dobrej prezencji, bez nałogów, lat 48—55, poszukuję w celu matrymonjalnym dla mojej siostry, inteligentnej, — przystojnej, zamożnej wdowy, prowadzącej własną nowoczesną piekarnię w większem mieście. — Zgłoszenia z dokładnym adresem: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 17852". 17852

WDÓWKA
lat 27, pragnie poznać mężczyznę inteligentnego, na posadzie, bez nałogów — szukam dobrego serduszka. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 17835".

Lokale

URZĘDNIK
solidny, wypłacalny poszukuje dobrze umeblowanego czystego **POKOJU,** z używalnością łazienki — możliwie w śródmieściu, albo nie daleko śródmieścia. Zgłoszenia z podaniem ceny: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 1225k". 1225k

POJEDYNKA
z kuchenką, wodociąg, elektryka, gaz, od zaraz: — Osiedle Ofic., H. Piatka 17. Wiadomość: ul. Zamenhofa 1, m. 5. 17786

DLA
Pana na stanowisku pokój do wynajęcia Batorego 24, m. 2. 17891

POKÓJ
umeblowany wejście z klatki schodowej, potrzebny dla pana. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 17822". 17822

POKÓJ
słoneczny, umeblowany inteligentnym 2 panom. Limanowskiego 19/5. 17808

POKOJU
umeblowanego z kuchnią, piecem kuchennym, względnie z używalnością kuchni, poszukuje młode małżeństwo bezdzietne, wypłacalne (sędzia). — Czynsz z góry. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 17859". 17859

POSZUKUJĘ
pokoju z kuchnią od gospodarza — komfort pożądany. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 17883". 17883

PRZEJEZDNYM
pokój niekrępujący. Pierackiego 23, m. 1. 17861

POSZUKUJĘ
mieszkania 1—2 pokojowego komfort lub 1—2 pokoje umeblowane z użyciem kuchni, gazu, łazienki, śródmieście, czynsz pewny. — Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 17866". 17866

POKOJU
komfortowego — bez mebli, ewentualnie umeblowanego (pobliże śródmieścia) poszukują dwie osoby wypłacalne. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń „Fidncia", Florjańska 3. — „L5". 17867

WŁAŚCICIELE! ADMINISTRATORZY!
zgłaszajcie wolne mieszkania bezpłatnie — otrzymacie wypłacalnych lokatorów. Gwarancja natychmiastowego wynajmu: — Jagiellońska 10/6 — Szachowska. 17334

NOCLEGI
Starowiślna 12/16 II p., oficyna. Zgłoszenia do 22. 17750

NOCLEGI
wolne — informacje. Sławkowska 4/4. 17763

LOKAL NA SKLEP
poszukiwany zaraz w śródmieściu. Odstępne do omówienia — pośrednictwo nie wykluczone. — Zgłoszenia: Sklep Przyborów Kościelnych, Bracka 2. 17626

MIESZKANIE
pięciopokojowe — łazienka, parter, bliziutko plant, od pierwszego lipca. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 17637". 17637

MIESZKANIE
zgłaszajcie bezpłatnie, wynajmujemy natychmiast — „Gwarancja" Starowiślna 12. 17320

NOCLEGI
śródmieście, — Asnyka 5, drugie piętro, Kowalska. 17302

PRZYJEZDNY
poszukuje pokoju umeblowanego — wejście: klatka schodowa. Zgłoszenia Kraków — Goniec Krak. Nr. „17472". 17472

POSZUKUJĘ
pokoju umeblowanego z używaniem łazienki w okolicy ul. Krowoderskiej, Łobzowskiej i Długiej. Salon mód: Krowoderska 73. 17533

BEZDZIETNI
poszukują pokoju i kuchni, łazienka — pracujący, wypłacalni. Kilka miesięcy z góry. Biuro ogłoszeń, Sienna 12 — „23". 17535

MAŁŻEŃSTWO
bezdzietni, Polacy, wypłacalni, poszukują pokoju, kuchni możliwie komfort, ewentualnie umeblowane. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 17369". 17369

ZAMIENIĘ
2 pokoje umeblowane za pokój i kuchnię bez mebli. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 17374". 17374

PARCELA
z szopą na skład węgla materjałów budowlanych — przy moście Dębnickim do wynajęcia. Zgłoszenia: Dunajewskiego 6/25, — godzina 2½—3½. 17625

SKLEP
na handel, pracownię wolny. — Dębniki, Zamkowa 4. Właściciel. 17624

INTELIGENTNA
poszukuje pokoju, okolica Podgórze. Łaskawe oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 17764". 17764

POKOJU,
kuchni, komfort, poszukują bezdzietni. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 17799". 17799

MIESZKANIE
6-pokojowe i kuchnia z przynależnościami, komfort — od zaraz do wynajęcia: — Grodzka 62. 17802

NOCLEGI
przyjezdnym: — Kraków, Wielopole 24/4. 17803

POKOJU
umeblowanego z osobnem wejściem, poszukuje pan. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 17776". 17776

POSZUKUJĘ
pokoju lub dwa kuchnią, wygodami zaraz lub od sierpnia, możliwie okolica Parku Krakowskiego. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 17684". 17684

Nauka i wychowanie

PROFESOR
germanista Kraków, Sołtyka 11, pierwsze piętro. Niemiecka konwersacja pierwszorzędna, księgowość, stenografja, matura, doktorat. 17536

MASZYNOPISMA
uczę indywidnalnie: Sławkowska 30/6. 17200

MARCZEWSKIEGO
akademicki kurs niemiecko - polskiej stenografji (języka), maszynopisma. Rynek 9. 17743

MASZYNOPISMA
kursy prof. Nycza Senacka 6, Świadectwo. 16925

KONCES.
Kursy kroju i szycia Józefina, Kraków, ul. Warszawska 4. Nowe kursy 3 czerwca. System Wortha. Opłaty przystępne. — Wpisy codziennie do 7-ej wieczór. 17002

NIEMIECKIEGO ANGIELSKIEGO
udziela pedagog metodą oksfordską: Długa 5—6. 17278

GEOMETRJI
wykreślnej, rysunków technicznych uczę dokładnie. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16801". 16801

JĘZYKA
niemieckiego dla początkujących, stenografji polskiej, niemieckiej najszybszą, najnowszą metodą, udziela długoletnia specjalistka: Kraków, Gołębia 2, m. 7. 17549

NIEMIECKIEGO
metodą nowoczesną szybko, tanio. Podgórze, Krakusa 20/7. 17606

NIEMIECKIEGO
konwersacja u Niemki. Mikołajska 11, m. 2. 17657

NIEMIECKIE
kursy językowe, tłumaczenia, zatwierdzone przez Gubernatorstwo. Blich 6, mieszkanie 6. 17681

NIEMIECKI
(Wiedeńka) wszystkie zakresy: — Kraków, Grodzka 13/16. 17784

NA WIEŚ
wyjedzie profesor. Specjalność niemieckie. Warunki skromne. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 17695". 17695

NIEMIECKIEGO
uczy tanio kwalifikowana Niemka: Krótka 6/7. 17878

MALARSTWA
na skórze kto nauczy? Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 17865". 17865

Różne

PODZIĘKOWANIE
p. Womouthowi jasnowidzowi, — Kraków, Straszewskiego 25, za trafne i spełnione przepowiednie. Szczerze Go polecam. Wrońska, Tarnów. 17862

REPARACJE, PRZERÓBKI,
nicówki po najniższych cenach przyjmuje krawiec męski, Dietla 44, mieszk. 48, prawe schody. 17823

AUTO
karawan, 20 lat istniejący zakład przewozu zwłok. Józef Łękawa, — Zwierzyniecka 23. 17821

DR KRZYSZTOF MISSONA
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych codziennie od godz. 3—6 [illegible] ul. Krupnicza [illegible] parter. 17893

KTO
z kolegów posiadałby pewne wiadomości o plutonowym rezerwy Edwardzie Wróblu, 20 p. a. l. Przemyśl, pochodzącym z Godowej, powiat Strzyżów nad Wisłokiem — proszony jest o łaskawe zawiadomienie siostry: Wróblówna Elżbieta. — Nowy Sącz, Jagiellońska 26. 1209k

KAŻDY
solidny interes możemy zrealizować — propozycje kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1219k"

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. — Telefony: 150-60, 150-61, 150-62.